

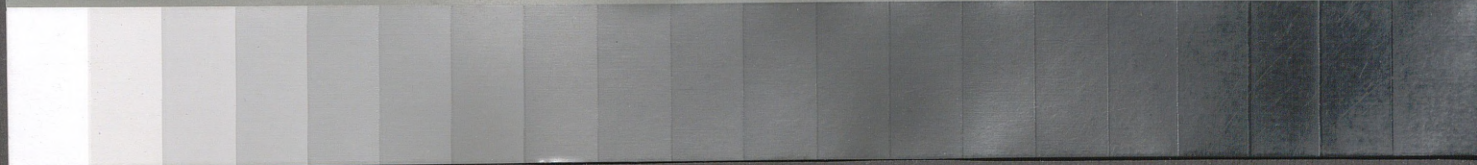


Grey Scale #13



DANES
PICTA
.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



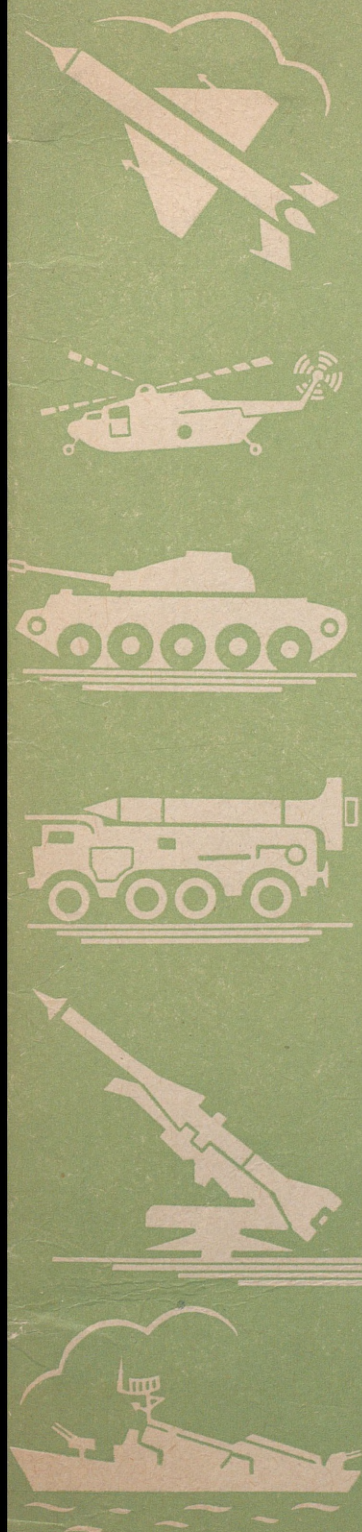
TOWARZYSTWO WIEDZY WOJSKOWO-OBRONNEJ

**ROLA WOJSKOWEGO
PRAWA KARNEGO
I REGULAMINOW
W WYCHOWANIU ŻOŁNIERZY**

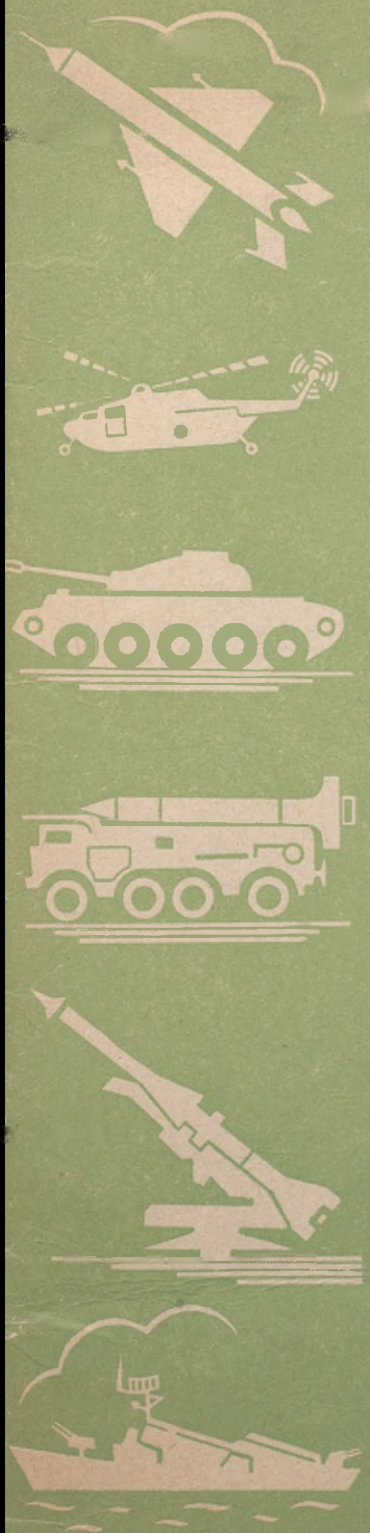
(52)

WARSZAWA

1975



TOWARZYSTWO WIEDZY WOJSKOWO-OBRONNEJ



**ROLA WOJSKOWEGO
PRAWA KARNEGO
I REGULAMINOW
W WYCHOWANIU ŻOŁNIERZY**

(52)



W A R S Z A W A

1 9 7 5

TOWARZYSTWO WIEDZY WOJSKOWO-OBRONNEJ

Kmdr mgr Stanisław MIZERSKI

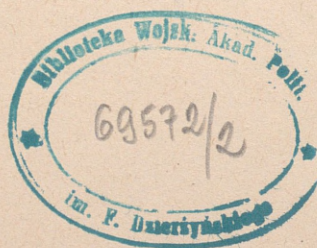
**ROLA WOJSKOWEGO PRAWA KARNEGO
I REGULAMINÓW W WYCHOWANIU
ŻOŁNIERZY**

(52)

WARSZAWA

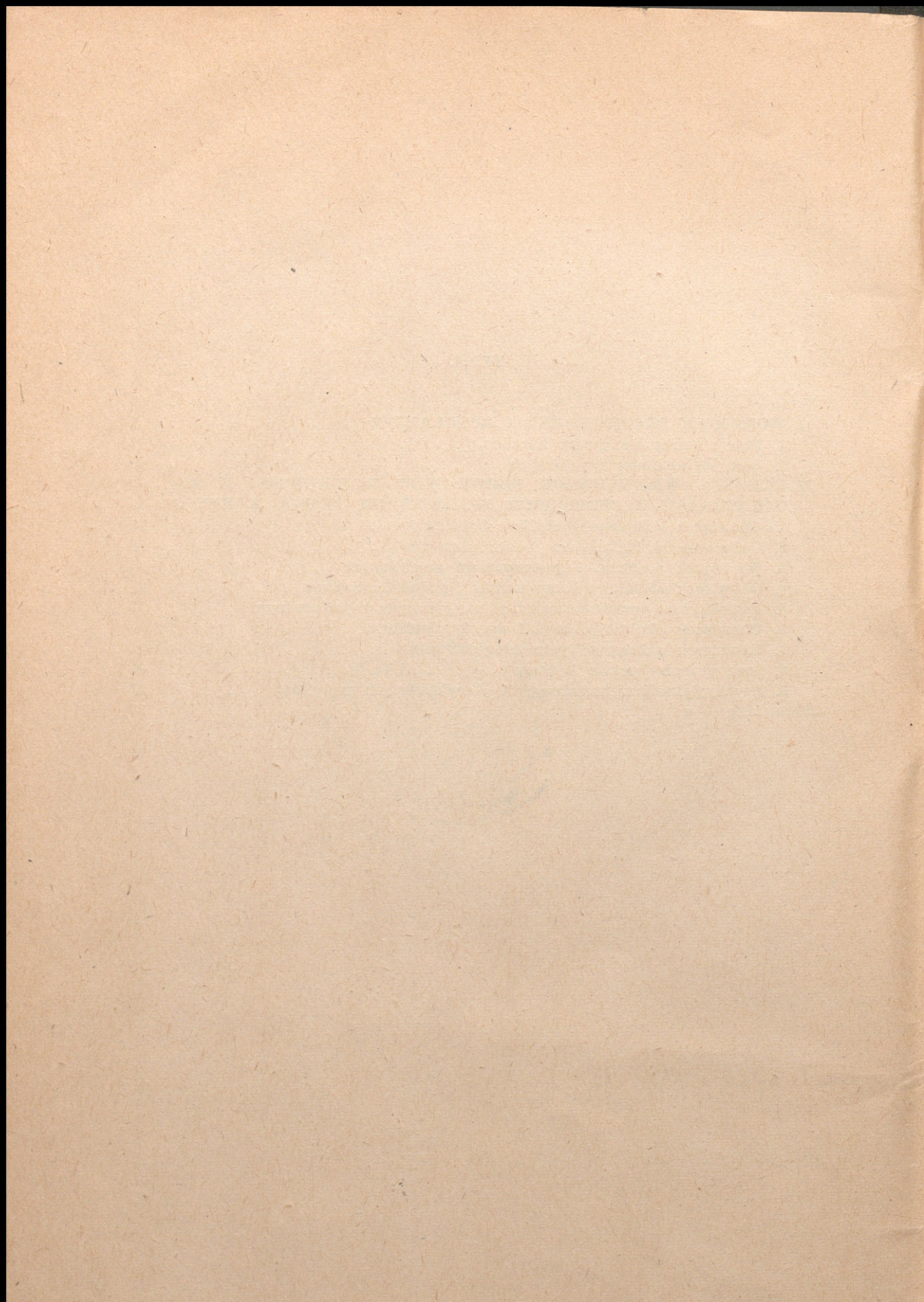
1975

343/344(438)B: 355,23



TREŚĆ

Wstęp	5
I. WOJSKOWE PRAWO KARNE I REGULAMINY	7
1. Rola i znaczenie prawa karnego	7
2. Rola regulaminów wojskowych	10
II. OCHRONA WAŻNIEJSZYCH OBOWIĄZKÓW WOJSKOWYCH W RE- GULAMINACH I PRZEPISACH WOJSKOWEGO PRAWA KARNEGO	13
1. Obowiązek odbywania służby wojskowej	14
2. Obowiązek posłuszeństwa wobec rozkazów	21
3. Obowiązek posłuchu i poszanowania przełożonych	25
4. Obowiązek dbałości o honor wojska i godność munduru	27
5. Przestępstwa przeciwko zasadom postępowania z podwładnym	28
6. Obowiązek dbałości o broń i mienie wojskowe	29
7. Obowiązek należytego pełnienia służby	31
8. Inne przepisy prawa karnego	34
9. Pryncypialność w przestrzeganiu obowiązujących przepisów	37
Bibliografia	39



WSTĘP

Ostatnio obserwujemy znaczny wzrost zainteresowania problematyką wychowania prawnego społeczeństwa. Jest on wynikiem określonych prawidłowości, rezultatem zapotrzebowania społecznego, zwiększeniem się wpływu prawa na rozwój stosunków społecznych. Zwróciła na to uwagę Uchwała VI Zjazdu Partii stwierdzając, że: „Ważnym instrumentem działania państwa ludowego jest socjalistyczny porządek prawny” oraz, że: „należy w związku z tym zapewnić zgodność działania wszystkich organów państwowych, społecznych i poszczególnych obywateli z obowiązującym prawem...”.

Rozwinięciem tej dyrektywy VI Zjazdu Partii jest „Program działania na rzecz porządku publicznego i dyscypliny w kraju” zatwierdzony Uchwałą Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu z 25 lipca 1972 roku. Czytamy w nim między innymi: „Organizacje partyjne oraz środki masowego przekazu powinny wytwarzać w społeczeństwie przekonanie o nierozzerwalnej jedności praw i obowiązków obywatelskich. Trzeba tworzyć klimat potępienia dla wszystkich naruszcycieli prawa, zasad dyscypliny i współżycia społecznego. Rozwijać należy aktywną postawę wobec przejawów przestępczej działalności oraz ugruntowywać sympatię społeczeństwa dla organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości...”.

Do wychowania prawnego należy cały zespół działań, zmierzających między innymi do wyposażenia obywatela w podstawowy zasób wiedzy prawniczej, niezbędnej w jego codziennej działalności służbowej, zawodowej i osobistej. Takim zakresem wiadomości, odnoszących się zwłaszcza do znajomości wojskowego prawa karnego, powinna legitymować się kadra zawodowa naszego wojska wychowująca i szkoląca żołnierzy.

W dziedzinie wychowania prawnego w wojsku obowiązuje szereg aktów normatywnych. Podstawowym, będącym źródłem wszystkich innych norm prawnych, jest Konstytucja PRL, zwana też inaczej „Ustawą

zasadniczą". W swoich, z natury rzeczy ogólnych przepisach, głosi ona między innymi: „Obrona Ojczyzny jest najświętszym obowiązkiem każdego obywatela”. Oznacza to, że ze wszystkich obowiązków jakie są nałożone na obywateli naszego kraju — obrona Ojczyzny jest obowiązkiem najważniejszym. Zresztą dla nas Polaków, dla naszego narodu, walka o niepodległy byt była zawsze sprawą nadrzędną. W imię wolności i niepodległości miliony Polaków oddawały swe życie w wojnach i powstaniach narodowych.

Bardziej szczegółowo określają obowiązki wynikające z owych konstytucji nakazów: Ustawa z dnia 21 maja 1963 roku o dyscyplinie wojskowej oraz odpowiedzialności żołnierzy za przewinienia dyscyplinarne i za naruszenia honoru i godności żołnierskiej (z późniejszymi zmianami) i wydane w oparciu o nią regulaminy wojskowe oraz Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony PRL. Z kolei inna Ustawa, to Kodeks Karny z dnia 19 kwietnia 1969 roku, zawierająca oddzielną część wojskową, gwarantuje przy pomocy środków przymusu państwowego, przestrzeganie wspomnianych wyżej aktów prawnych.

I. WOJSKOWE PRAWO KARNE I REGULAMINY

1. Rola i znaczenie prawa karnego

Prawo istnieje tak długo jak aparat państwowy, z którym jest nierozzerwalnie związane.

Prawo, to usystematyzowany zespół generalnych norm postępowania, wyrażających interesy i dążenia klasy panującej, ustanowionych lub uznanych przez państwo, które mają na celu umocnienie stosunków społecznych, odpowiadających interesom klasy panującej.

Jedną z gałęzi prawa jest prawo karne, którego rola w systemie sprawowania funkcji przez państwo jest szczególna, bowiem chroni ono panujące stosunki społeczne i ustanowiony porządek prawny przy pomocy najsurowszego środka przymusu państwowego, jakim jest kara sądowa.

Dla lepszego przyswojenia sobie zagadnień ujętych w niniejszym opracowaniu, koniecznym wydaje się zaprezentowanie podstawowych pojęć odnoszących się do prawa karnego.

Kodeks karny z 1969 roku, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1970 roku, w art. 1 przyjął tzw. materialną definicję przestępstwa, która polega na tym, że odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuszcza się czynu społecznie niebezpiecznego, zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia.

Z przedstawionej dyspozycji art. 1 kk wynika, że czyn jest wtedy tylko przestępstwem, gdy jest zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia i jest społecznie niebezpieczny. Nie wystarcza więc już tylko wymóg formalny, by czyn był zabroniony przez ustawę. Musi on nadto zawierać określony ładunek społecznego niebezpieczeństwa, co nadaje mu owo materialne znamię.

Konsekwencją wprowadzenia do kodeksu karnego materialnej definicji przestępstwa (art. 1) jest przepis art. 26 § 1 kk, który odbiera charakter przestępstwa czynowi wykazującemu wprowadzić wszystkie ustawowe znamiona czynu zabronionego, jeżeli czyn ten nie zawiera

w dostatecznym stopniu ujemnego ładunku społecznego, niezbędnego do napiętnowania go jako przestępstwa.

O stopniu społecznego niebezpieczeństwa czynu decydują przesłanki natury przedmiotowej i podmiotowej. Do tych pierwszych zaliczyć należy: charakter i rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody — rozumianej bardzo szeroko i nie tylko w rozumieniu materialnym, sposób działania sprawcy, czas i miejsce popełnienia czynu (np. w nocy, w czasie klęski żywiołowej itp.), do drugich — umyślność lub nieumyślność działania sprawcy, pobudki, motywy i cele — słowem procesy psychiczne zachodzące u sprawcy w chwili podejmowania decyzji popełnienia przestępstwa lub jego realizacji.

Łączna ocena tych elementów przedmiotowych i podmiotowych pozwala na wyprowadzenie prawidłowych wniosków co do stopnia społecznego niebezpieczeństwa konkretnego czynu.

Jeśli stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu — przy zaistnieniu pozostałych elementów dyspozycji art. 1 kk — nie jest znaczny, a sprawca nie był karany sądownie, cieszy się dobrą opinią, to wówczas postępowanie karne przeciwko niemu można warunkowo umorzyć, nakładając na niego obowiązki np. naprawienia szkody, przeproszenia pokrzywdzonego lub świadczenia na cele społeczne (PCK, PKPS, SKP). Dotyczy to jednak tylko przestępstw zagrożonych sankcją karną od 3 miesięcy do 3 lat, zaś jeśli idzie o żołnierzy od 3 miesięcy do 5 lat.

Umorzenie w trybie art. 26 kk lub 27 § 1 kk postępowania karnego, pociąga za sobą ukaranie sprawców tych czynów w trybie dyscyplinarnym, albo skierowaniem sprawy do sądów społecznych, komisji pojednawczych lub na drogę postępowania służbowego.

Materialna definicja przestępstwa daje możliwość rozwarstwiania przestępczości, to jest surowego represjonowania sprawców groźnych przestępstw i łagodnego potraktowania sprawców przestępstw drobnych, którzy przypadkowo weszli w kolizję z prawem karnym. Wynika to z Uchwały Rady Państwa z dnia 15 czerwca 1972 roku w sprawie działalności Prokuratury PRL, Wytycznych Prokuratora Generalnego PRL i Naczelnego Prokuratora Wojskowego. Jest to wyraz polityki Partii i Państwa Ludowego w odniesieniu do ścigania sprawców przestępstw, w której przejawia się głęboki humanizm socjalistycznego prawa karnego.

W świadomości każdego dowódcy i wychowawcy te wytyczne znajdują pełne uznanie. Ściganie karne żołnierza o czyny zawierające mniejszą szkodliwość społeczną, powinno być ostatecznością. Najkorzystniejszym społecznie, najbardziej humanitarnym i zgodnym z duchem socjalistycznych stosunków społecznych sposobem wychowywania ludzi, którzy naruszyli normy prawne i moralne jest zajęcie się nimi przez ich własne środowisko, roztoczenie nad nimi opieki przez kolegów, współ-

Istota właściwego stos WPK i jego polega

towarzyszy pracy czy służby, wychowawców i przełożonych. I dopiero gdy pozasądowe formy oddziaływania nie odnoszą skutku, gdy wyczerpane zostaną tego rodzaju środki wychowawcze, a poddani takiej opiece ludzie wykazywać będą lekceważenie uznanych zasad postępowania i współżycia społecznego — powinny być wobec nich stosowane inne, bardziej dolegliwe formy wychowania. Do nich przede wszystkim należy zaliczyć stosowanie norm wojskowego prawa karnego.

Trzeba jednak pamiętać, że w normach tych kryje się nie tylko ten aspekt wychowawczy, że stosuje się je wobec sprawcy konkretnego czynu, by ukarać go za popełnione przestępstwa, zaszczerpić mu taki stosunek do prawa, by w przyszłości powstrzymał się od ponownego wejścia z nim w konflikt (tzw. prewencja szczególna). Tego rodzaju cel jest wprowadzany zakładany przy realizacji norm karnych, ale nie jest to cel jedyny. Jest to wychowawcze oddziaływanie na jednostkę, dążenie do wychowania sprawcy. Obok tego kara ma również spełnić określone cele w zakresie społecznego oddziaływania, które są uwzględniane w ścisłym związku z oceną stopnia zawinienia sprawcy i stopnia społecznego niebezpieczeństwa jego czynu. Celem norm wojskowego prawa karnego jest również wychowanie szerokich kręgów społeczności wojskowej (tzw. prewencja ogólna).

Powstaje pytanie — w jaki sposób ów zasadniczy cel wychowawczy stojący przed prawem karnym ma być osiąganym, w jaki sposób wojskowe prawo karne ma oddziaływać na środowisko wojskowe?

Normy karne najpierw ostrzegawczo informują — jakie działanie jest dla społeczeństwa szkodliwe i niebezpieczne. W celu wywarcia określonego nacisku moralnego, a także pogłębienia informacji, normy karne przekazują również dane o dolegliwościach, jakie mogą spotkać nie stosujących się do tych ostrzeżeń.

Na tym polega ostrzegawczo-informacyjna istota norm karnych.

Przystosowując tę sytuację do warunków wojskowych możemy łatwo wykazać, że kształtuje się ona podobnie jak w całym państwie.

Np. art. 303 kk w części pierwszej informuje żołnierzy, że samowolne opuszczenie jednostki stanowi określone niebezpieczeństwo dla dyscypliny wojskowej. Informację tę cytowany przepis przekazuje w postaci sformułowania: „Żołnierz, który samowolnie opuszcza swoją jednostkę...” z kolei art. 304 w słowach: „Żołnierz, który w celu trwałego uchylania się od służby wojskowej opuszcza swoją jednostkę...” informuje ogół żołnierzy, że dezercja jest czynem godzącym w gotowość bojową wojska. W podobny sposób przekazuje informacje o szkodliwości nieposłuszeństwa wobec rozkazów dla karności wojska art. 309, stwierdzając: „Żołnierz, który nie wykonuje lub odmawia wykonania rozkazu...”.

Następnie zaś w celu podkreślenia, że sprawa nie kończy się na informacji, że w wypadku zbagatelizowania tych ostrzeżeń zastosowane zostaną wobec winnego określone konsekwencje, normy karne przekazują dane o grożących karach. Podaje się np., że za samowolne oddalenie powyżej 14 dni grozi kara pozbawienia wolności do lat 5 (art. 303 § 3 kk), za dezercję — kara od 2 do 10 lat (art. 304 § 1 kk), za nieposłuszeństwo wobec rozkazu — kara do 5 lat (art. 309 § 1 kk).

Należy więc rozumieć rolę norm wojskowego prawa karnego jako szczególnego środka profilaktycznego, ważnego instrumentu wychowawczego oddziaływania na szerokie kręgi żołnierzy.

2. Rola regulaminów wojskowych

Omawiając problematykę wychowawczą zawartą w regulaminach wojskowych wypada się zastanowić, w jakim stosunku pozostają regulaminy do ustaw. Otóż regulaminy posiadają rangę rozporządzeń wykonawczych, wydawanych przez Ministra Obrony Narodowej. Oparcie prawne znajdują one z jednej strony w art. 33 Konstytucji (ust. 2 tego artykułu brzmi: „Ministrowie wydają na podstawie ustaw i w celu ich wykonania rozporządzenia i zarządzenia”), a z drugiej — w przepisach odnośnych ustaw dotyczących poszczególnych dziedzin życia wojskowego. Tak więc np. Regulamin Dyscyplinarny Sił Zbrojnych PRL, znajduje oparcie w ustawie z dnia 21 maja 1963 roku o dyscyplinie wojskowej oraz o odpowiedzialności żołnierzy za przewinienia dyscyplinarne i za naruszenie honoru i godności żołnierskiej (Dziennik Ustaw PRL nr 22, poz. 114), częściowo zmienionej ustawą z dnia 30 czerwca 1970 roku (Dz. U. Nr 16, poz. 131). W art. 60 tej ustawy zawarte jest wyraźne zalecenie, by Minister Obrony Narodowej wydał Regulamin Dyscyplinarny Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Podobnie przedstawia się sprawa z innymi regulaminami wojskowymi, które są wprowadzane w oparciu o różne ustawy, np. Ustawę o powszechnym obowiązku obrony PRL z dnia 21 listopada 1967 roku. A zatem przepisy regulaminów biorą swój byt prawny z norm ustawowych. Oznacza to, że w ich formalnej treści znajduje także wyraz wola społeczeństwa, które uważa za wskazane ustalenie takich właśnie zasad żołnierskiego życia i postępowania.

Powyższe rozważania nie rozstrzygają jednak do końca kwestii stosunku regulaminów wojskowych do ustaw. Chodzi bowiem także i o to, by uzyskać odpowiedź na pytanie — czy treść przepisów regulaminowych stanowi uzupełnienie lub powtórzenie norm zawartych w ustawach, czy też między tymi przepisami zachodzi jakiś inny stosunek? Udzielenie odpowiedzi na to pytanie jest potrzebne o tyle, że dość często poszczególne przepisy regulaminów usiłuje się traktować wyłąc-

Rozmowa między WPK a PRG

nie jako swego rodzaju rozszerzenie norm karnych, ich wykładnię i niejako swoisty komentarz. Otóż normy wojskowego prawa karnego w dość istotny sposób różnią się od treści przepisów regulaminowych. Mimo stanowienia o tych samych kwestiach, ujmują je z innych punktów widzenia. Stąd też w żadnym wypadku nie można mówić o tym, że regulaminy stanowią rozszerzenie lub wykładnię norm prawa karnego.

Normy prawa karnego dotyczą wyłącznie negatywnych stron życia społecznego, w tym również życia wojskowego. Odnoszą się wyłącznie do przestępstw. Stanowią zatem określone zakazy i wprowadzają określone zagrożenia karne, jako ostrzeżenie dla tych, którzy poważiliby się owe zakazy naruszyć. Zupełnie inaczej rzecz się ma z regulaminami. Ich przepisy stanowią zbiór zasad traktujących przede wszystkim o pozytywnych sferach życia wojskowego, o służbie wojskowej, jej charakterze, o prawach i obowiązkach żołnierza, wartościach moralnych, o znaczeniu zawodu żołnierskiego itd. Można tu np. przytoczyć bardzo charakterystyczne w treści dwa pierwsze punkty regulaminu służby wewnętrznej, których brzmienie jest następujące:

pkt 1 „Siły Zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stoją na straży wolności i niepodległości Narodu Polskiego, jego bezpieczeństwa, pokoju oraz ustroju socjalistycznego”.

pkt 2 „Dla obrony swej wolności, niepodległości i suwerenności, zapewnienia całości ojczystego terytorium i nienaruszalności jego granic, ochrony pokojowej pracy narodu, jego socjalistycznych zdobyczy oraz władzy ludu pracującego Polska Rzeczypospolita Ludowa powołuje swych obywateli do służby wojskowej. Służba wojskowa jest patriotycznym obowiązkiem wszystkich obywateli”.

Jak widać na tym przykładzie, treść zacytowanych przepisów nie ma nic wspólnego z powtarzaniem lub wyjaśnianiem norm prawa karnego. Przepisy te traktują o wartościach bardzo pozytywnych i nie zawierają w sobie najmniejszych nawet śladów zakazów, upodabniających je do norm prawa karnego. Dotyczy to zresztą olbrzymiej większości przepisów regulaminowych.

Rozminęlibyśmy się jednak z prawdą twierdząc, że w regulaminach nie istnieją przepisy określające obowiązki żołnierskie. Jest ich wiele.

Np. pkt 8 regulaminu, który stanowi: „Żołnierz daje przykład miłości Ojczyzny. Dziedziczy i kontynuuje najpiękniejsze tradycje wolnościowe narodu polskiego, tradycje walk o niepodległość i prawa ludu”.

W kodeksie karnym również znajdują się przepisy, odnoszące się do tych najwyższych wartości moralnych i obywatelskich, za jakie należy uznać wierność Ojczyźnie, ale przepisy te skonstruowane zostały inaczej. Np. art. 122 kodeksu stanowi: „Obywatel polski, który uczestniczy w działalności obcego państwa lub zagranicznej organizacji mającej na celu

pozbawienie niepodległości, oderwanie części terytorium, obalenie przemocą ustroju lub osłabienie mocy obronnej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej albo działając na rzecz obcego wywiadu godzi w podstawy bezpieczeństwa lub obronności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, popełnia zdradę Ojczyzny i podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 10 albo karze śmierci”.

Inny z kolei punkt regulaminu zobowiązuje żołnierza do podporządkowania się zasadom dyscypliny wojskowej. Pkt 9 stanowi bowiem, że: „Żołnierz ma obowiązek być zdyscyplinowanym, ściśle przestrzegać ustalonego porządku wojskowego, spełniać postanowienia regulaminów wojskowych oraz bezwzględnie, dokładnie i terminowo wykonywać rozkazy przełożonych i starszych”. Natomiast art. 309 § 1 kk stanowi krótko: „Żołnierz, który nie wykonuje lub odmawia wykonania rozkazu, albo wykonuje rozkaz niezgodnie z jego treścią, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5”.

Pkt 11 regulaminu stwierdza: „Żołnierz powinien okazywać szacunek i posłuszeństwo przełożonym, a w czasie walki bronić ich z całkowitym poświęceniem”, zaś art. 315 § 1 kk stanowi: „Żołnierz, który znieważa przełożonego albo okazuje mu lekceważenie gestem, słowem lub w inny sposób, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Przykłady powyższe wykazują różnice występujące w rozwiązywaniu tych samych problemów między normami prawa karnego, a przepisami regulaminów. Sytuacja taka jest najzupełniej prawidłowa, bowiem różne są płaszczyzny działania norm karnych i regulaminów, mimo że zarówno przepisy prawa karnego, jak i przepisy regulaminów służą jednemu celowi — wychowawczemu oddziaływaniu na środowisko wojskowe.

*Regulaminny i przepisy wojskowego prawa karnego
zarekują co do kary i waga ich w życiu wojskowym*

II. OCHRONA WAŻNIEJSZYCH OBOWIĄZKÓW WOJSKOWYCH W REGULAMINACH I PRZEPISACH WOJSKOWEGO PRAWA KARNEGO

Do szczegółowego omówienia problemu wybierzmy jedynie kilka dziedzin życia wojskowego, kierując się z jednej strony ważnością poszczególnych zjawisk dla stosunków wojskowych, a z drugiej — istnieniem w kodeksie karnym odpowiednich, jasno sformułowanych przepisów.

Zanim jednak przejdziemy do omawiania poszczególnych problemów, warto na wstępie sformułować kilka uwag dotyczących samej istoty obowiązku wojskowego.

Zadania, jakie ma do spełnienia nasza armia, polegające głównie na przygotowywaniu się do obrony Ojczyzny, stawiają środowisku wojskowemu bardzo wysokie wymagania. Dotyczy to przede wszystkim sprawnej organizacji wszystkich ogniw wchodzących w skład armii, szczególnego zachowania się i postępowania wszystkich żołnierzy. Środowisko wojskowe, powołane do realizacji tych specyficznych zadań, z jednej strony nawet przez chwilę nie przestaje być częścią całej społeczności, nie przestaje się czuć obywatelami swego kraju, z drugiej zaś — rządzić się musi rygorami nie znanymi w życiu cywilnym. Na każdym bowiem żołnierzu obok obowiązków ogólnoobywatelskich, spoczywają również szczególne obowiązki, właściwe tylko członkom siły zbrojnej.

Najogólniej można stwierdzić, że społeczeństwo w imię swych żywotnych interesów (bezpieczeństwo i nienaruszalność granic, pokojowa praca i spokojne życie narodu), decyduje się na częściowe uszczuplenie niektórych praw i swobód obywatelskich w stosunku do określonej grupy ludzi, którą stanowią osoby wchodzące w skład sił zbrojnych. Wzamian za te ograniczenia społeczeństwo uzyskuje gwarancję zabezpieczenia swej normalnej egzystencji.

Na takich właśnie przesłankach są oparte wysokie wymagania dotyczące zachowania się i postępowania, stawiane każdemu żołnierzowi. Taka jest geneza karności i dyscypliny wojskowej oraz szczególnego porządku wojskowego. Stąd wynikają takie obowiązki, jak pełnienie służby woj-

skowej w czasie i miejscu ustalonym przez przełożonych, szacunek i posłuszeństwo wobec przełożonych, właściwe obchodzenie się z bronią, sprzętem i mieniem wojskowym itd.

Omówimy teraz kilka szczegółowych problemów świadczących o powiązaniu wojskowego prawa karnego z zasadami regulaminów wojskowych oraz z praktycznym tokiem życia wojskowego.

1. Obowiązek odbywania służby wojskowej

Obowiązek odbywania służby wojskowej przez Obywateli wynika z przepisów Ustawy z dnia 21 listopada 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony PRL. Zagadnienie to reguluje w szczególności art. 1 tej Ustawy stwierdzając, że obrona Ojczyzny i socjalistycznych zdobyczy Narodu Polskiego jest sprawą i obowiązkiem wszystkich obywateli PRL, natomiast art. 4 w słowach: „w ramach powszechnego obowiązku obrony obywatele polscy są obowiązani do pełnienia służby wojskowej”, wyrażone jest żądanie odbycia takiej służby przez osoby będące obywatelami polskimi.

Powołani do czynnej służby wojskowej są obowiązani stawić się do tej służby w określonym terminie i miejscu (art. 49 cyt. Ustawy).

Również w regulaminach znajdujemy cały szereg postanowień nawiązujących bezpośrednio lub pośrednio do omawianej problematyki. Tak więc w pkt. 3 regulaminu służby wewnętrznej stwierdza się, że obywatele powołani do czynnej służby wojskowej stają się żołnierzami z chwilą stawienia się do niej i są zobowiązani do wykonywania każdego postawionego im zadania. Pkt 5 tegoż regulaminu zobowiązuje żołnierza do niezłomnego dotrzymywania przysięgi wojskowej, którą złożył na wierność Ojczyźnie i Narodowi. Pkt 7 nakazuje żołnierzowi świadomie i sumiennie spełniać obowiązek żołnierski w czasie pokoju, a gdy zajdzie potrzeba — nie szczędzić swej krwi i życia w obronie Ojczyzny. W pkt. 18 określone zostały obowiązki żołnierza dotyczące udziału w szkoleniu wojskowym, którego celem jest nauczanie go umiejętnego działania na polu walki, mistrzowskiego władania bronią i sprzętem oraz znoszenia trudów i niebezpieczeństw w czasie wykonywania zadań bojowych.

Są to tylko niektóre przepisy regulaminowe traktujące o należyтым spełnianiu przez żołnierza obowiązków służbowych; w określonym stopniu łączą się one również ze sprawą pozostawiania żołnierza w miejscu określonym przez jego przełożonych. Chodzi bowiem o to, że nieobecność żołnierza w jednostce ma dziś znaczenie nie tylko ilościowe (brak człowieka w pododdziale); w wielu wypadkach jest to przede wszystkim problem jakościowy, bowiem brak na miejscu wyszkolonego specjalisty (celowniczego, członka obsługi wyrzutni rakietowej, mechanika lotnicze-

go, radarzysty itd.) może spowodować unieruchomienie określonego sprzętu, broni, uniemożliwić wykonanie zadania przez cały pododdział.

Okoliczność ta w przekonujący sposób uzasadnia potrzebę zdecydowanego przeciwdziałania takiemu postępowaniu poszczególnych żołnierzy, które by w jakikolwiek sposób osłabiało gotowość bojową wojska.

Oreżem w walce ze sprawcami samowolnych oddaleń z jednostki lub miejsca pełnienia służby jest przepis art. 303 kk, który w § 1 stanowi: „żołnierz, który samowolnie opuszcza swoją jednostkę albo wyznaczone miejsce przebywania na czas powyżej 2 dni kalendarzowych lub przez taki czas samowolnie poza nimi pozostaje, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2-ch”.

Wyjaśniając niżej ten przepis ze względu na jego szerokie praktyczne znaczenie podnieść należy, że określenie „samowolnie”, oznacza, „bez zezwolenia właściwego przełożonego”, a zatem „bezprawnie”.

Przepis art. 303 kk traktuje o samowolnym opuszczeniu przez żołnierza „swojej” jednostki wojskowej. Ten zaakcentowany zaimbek wskazuje na to, iż powołane przepisy dotyczą tej jednostki wojskowej, do której żołnierz — w wyniku aktu wcielenia lub służbowego przeniesienia (oddelegowania) w ramach pełnienia czynnej służby wojskowej — organizacyjnie i ewidencyjnie należy. Znaczenie powyższego stwierdzenia — z merytorycznego punktu widzenia — polega na tym, iż pozwala on wyrazić pogląd, że nie traci cech samowolnego oddalenia się czyn żołnierza, który bez zezwolenia przełożonych opuszcza swoją (w znaczeniu poprzednio podanym) jednostkę wojskową, a następnie udaje się na teren innej jednostki wojskowej i tam (np. w gronie swych kolegów) przebywa.

Przez określenie „wyznaczone (żołnierzowi) miejsce przebywania” rozumieć należy znajdujące się poza obrębem jednostki wojskowej rejony lub obiekty względnie pomieszczenia, w których żołnierz — w myśl odpowiednich zarządzeń przełożonych — obowiązany jest znajdować się w związku z wykonywaniem czynności służbowych. Tak więc wyznaczonym miejscem przebywania, np. pododdziału ćwiczącego poza rejonem jednostki wojskowej jest teren, na którym odbywają się konkretne zajęcia służbowe żołnierzy. Wyznaczonym miejscem przebywania może być znajdujący się poza jednostką magazyn wojskowy lub warsztat, albo przedsiębiorstwo lub instytucja, do której skierowano żołnierza celem załatwienia spraw służbowych lub wykonania określonych zadań. Za wyznaczone miejsce przebywania pododdziału znajdującego się w marszu uznać należy kolumnę marszową, a przy przewozach odpowiedni zespół środków transportu. W odniesieniu do żołnierza, pozostającego w leczeniu szpitalnym, wyznaczonym miejscem przebywania jest zakład leczniczy, do którego żołnierz został skierowany na leczenie. Samowolne opusz-



czenie wyznaczonego żołnierzowi miejsca przebywania względnie bezprawna nieobecność żołnierza w wyznaczonym mu miejscu traktowane jest przy ocenie prawnej zachowania się sprawcy na równi z samowolnym opuszczeniem jednostki wojskowej względnie pozostawianiem poza nią.

Wypada też wyjaśnić, że dwa dni kalendarzowe w pojęciu ustawy karnej to nie to samo co dwie doby. Do dwóch dni kalendarzowych, o jakich mówi art. 303 § 1 kk, nie wlicza się dnia, w którym żołnierz rozpoczął samowolnie przebywać poza jednostką, ani dnia, w którym powrócił lub został zatrzymany. Dla przykładu: jeśli żołnierz samowolnie oddalił się w sobotę rano i powrócił do jednostki w poniedziałek wieczorem, to jego bezprawny pobyt poza jednostką trwał krócej niż 2 dni kalendarzowe. Nie wlicza się mu bowiem soboty, w którą się oddalił i poniedziałku, w którym powrócił. Innymi słowy obliczanie dni kalendarzowych rozpoczyna się od godz. 00⁰⁰ początkującej pierwszą dobę bezprawnego pobytu żołnierza poza jednostką do godziny 24⁰⁰ kończącej ostatnią dobę jego samowolnej nieobecności. Czas przed godziną 00⁰⁰ i po 24⁰⁰ nie wlicza się do „dnia kalendarzowego” w rozumieniu art. 303 kk.

W świetle przytoczonych rozważań należy dojść do wniosku, że trwająca powyżej dwóch dni kalendarzowych samowolna nieobecność żołnierza w jednostce wojskowej stanowi obiektywny element (niejako „skutek” zachowania się sprawcy), będący koniecznym warunkiem zaistnienia (w formie dokonania) przestępstwa określonego w art. 303 § 1 kk.

Szczególną postać samowolnego oddalenia określa przepis § 2 art. 303 kk.

Przepis ten stanowi, iż omawianego przestępstwa dopuszcza się żołnierz, „który samowolnie opuszcza swoją jednostkę albo wyznaczone miejsce przebywania na czas poniżej dwóch dni kalendarzowych lub przez taki czas samowolnie poza nimi pozostaje, będąc poprzednio skazany za samowolne oddalenie się lub też będąc w okresie ostatnich 6 miesięcy ukarany za taki czyn dyscyplinarnie aresztem”. Przytoczony przepis odnosi się do przypadków, które można by określić, jako powtórne względnie powtórzone (przez sprawcę) samowolne oddalenie się. Ta powtórność powoduje, że samowolna nieobecność żołnierza w jednostce wojskowej poniżej dwóch dni kalendarzowych, stanowiąca na gruncie przepisu art. 303 § 1 kk tylko przewinienie dyscyplinarne, przekształca się w przestępstwo, jeżeli sprawca czynu polegającego na powtórnym, nawet bardzo krótko trwającym (lecz nie dłuższym niż dwa pełne dni kalendarzowe) samowolnym oddaleniu się, był już uprzednio skazany za przestępstwo samowolnego oddalenia się albo też takiego czynu dopuścił się przed upływem sześciu miesięcy od ukarania go aresztem dyscyplinarnym za samowolne oddalenie się. Użyte w art. 303 § 2 kk

sformułowanie „...będąc poprzednio skazany za samowolne oddalenie się” oznacza skazanie żołnierza prawomocnym wyrokiem sądu wojkowego za przestępstwo określone w art. 303 § 1 kk lub w art. 303 § 2—4 kk — bez względu na to, czy skazany odbył karę za to przestępstwo orzeczoną, czy też kara ta nie została wykonana (np. z powodu warunkowego zawieszenia jej wykonania względnie z powodu odroczenia jej wykonania).

Określone w art. 303 § 2 kk znamię w postaci dyscyplinarnego ukarania sprawcy aresztem zostało trafnie w judykaturze wyjaśnione. Ukaranym dyscyplinarnie — w rozumieniu tego przepisu — jest nie tylko ten żołnierz, który prawomocnie wymierzoną mu za samowolne oddalenie się karę aresztu zwykłego lub ścisłego odbył, lecz także ten żołnierz, który wymierzonej mu kary nie odbył. Natomiast za nie ukaranego należy uważać takiego żołnierza, któremu wymierzoną dyscyplinarnie karę aresztu skreślono z ewidencji w drodze wyróżnienia lub należało skreślić i uznać ją za niebyłą np. w drodze amnestii.

Określony w omawianej alternatywie artykuł 303 § 2 kk okres „ostatnich 6 miesięcy” należy liczyć od dnia, w którym czyn ten został dokonany, a nie od dnia, w którym wydano decyzję o dyscyplinarnym ukaraniu żołnierza aresztem za samowolne oddalenie się, ani też nie od dnia, w którym żołnierz odbył wymierzoną mu w trybie dyscyplinarnym karę aresztu. Za tego rodzaju poglądem przemawia jurdyczne znaczenie użytego w powołanym przepisie wyrazu „ukarany”. Ponieważ samowolne oddalenie się jest zaistniałym w wyniku zachowania się sprawcy pewnym stanem, mającym *in concreto* określony byt czasowy, tzn. w określonym odcinku czasu trwającym (z tego też względu przestępstwo samowolnego oddalenia się zaliczane jest do tzw. przestępstw trwałych) przeto w odniesieniu do granicznych przypadków może w praktyce powstać pytanie, czy okres „ostatnich 6 miesięcy” należy zaliczyć od początkowego, czy też do końcowego momentu samowolnego oddalenia się. W praktyce może bowiem zaistnieć taka sytuacja, iż początkowy moment omawianego czynu będzie jeszcze mieścił się w okresie „ostatnich 6 miesięcy”, natomiast końcowy moment tego czynu znajdzie się poza tym okresem. Gdyby ten okres „ostatnich 6 miesięcy” liczyć od końcowego momentu oddalenia się, to w przedstawionej sytuacji samowolna nieobecność sprawcy w jednostce wojskowej, trwająca poniżej dwóch dni kalendarzowych, nie stanowiłaby przestępstwa określonego w art. 303 § 2 kk. Przyjmując za punkt wyjścia istotę samowolnego oddalenia się, a w szczególności biorąc pod uwagę fakt, że samowolne oddalenie się jest dokonane już w momencie rozpoczęcia się bezprawnego stanu, którym jest samowolna nieobecność żołnierza w jednostce wojskowej a dalsze samowolne pozostawanie poza tą jednostką jest jedynie utrzymywaniem wytworzonego przez żołnierza stanu, które dla samego bytu samowolnego

oddalenia się nie ma już waloru elementu konstytutywnego, należy dojść do wniosku, że okres „ostatnich 6 miesięcy” należy liczyć od początku momentu samowolnego oddalenia się.

Kwalifikowany typ przestępstwa samowolnego oddalenia się przewidują §§ 3 i 4 art. 303 kk. Sprawcy tych czynów są ścigani z urzędu, a nie na wniosek dowódcy jednostki, jak to ma miejsce przy występach z §§ 1 i 2 wyżej opisanego art. 303 kk.

Określony w art. 303 § 3 kk kwalifikowany typ przestępstwa samowolnego oddalenia się powstał jedynie ze względu na znamię, dotyczące czasookresu trwania samowolnej nieobecności żołnierza w jednostce wojskowej. Przestępstwo to — jest dokonane wówczas, gdy żołnierz przebywa samowolnie poza jednostką wojskową powyżej 14 dni kalendarzowych, co w większym stopniu aniżeli zwykła postać samowolnego oddalenia, narusza względnie naraża na niebezpieczeństwo dobra (interesy) tym przepisem chronione.

Zagrożenie karne za ten występki jest surowsze, a mianowicie od 6 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Przewidziany zaś w § 4 art. 303 kk typ przestępstwa charakteryzuje się tym, że odpowiada z niego żołnierz, który nie tylko że samowolnie oddał się z jednostki lub miejsca pełnienia służby na czas powyżej 14 dni kalendarzowych ale nadto zabiera ze sobą broń. Fakt, iż zabranie broni przez sprawcę samowolnego oddalenia znacznie podnosi stopień społecznego niebezpieczeństwa, jest tak oczywisty, że nie wymaga uzasadnienia. Stąd sprawca takiego czynu podlega karze od roku do 8 lat pozbawienia wolności.

Następną kwestią, której należałoby poświęcić nieco uwagi jest istota zwrotu „zabierając broń”. Przedmiotem ochrony przepisu art. 303 § 4 kk jest między innymi broń jako istotny element wyposażenia jednostki wojskowej w aspekcie jej zdolności bojowej.

Chodzi tu jednak o broń, którą żołnierz w chwili samowolnego oddalenia się miał w posiadaniu legalnie. Jeśli zatem żołnierz samowolnie opuszczając jednostkę dokonał zaboru broni wydanej innemu żołnierzowi lub z magazynku, to będzie odpowiadał za dwa przestępstwa (samowolne oddalenie i zabór broni i skazany z dwóch przepisów karnych).

Przepisów art. 303 kk o samowolnym oddaleniu nie stosuje się do kadry zawodowej. Samowolna absencja w służbie żołnierzy zawodowych może jednak wyczerpywać znamiona przestępstwa określonego w art. 246 kk, ale tylko w przypadku ustalenia wynikłych z tej nieobecności i zawinionych przez sprawcę ujemnych następstw w sferze działania jednostki wojskowej, np. w zakresie szkolenia i dyscypliny, gotowości bojowej pododdziału lub określonej służby.

Wszystko, co powiedzieliśmy na temat samowolnego opuszczenia jednostki, nie wyczerpuje oczywiście problematyki uchylania się żołnie-

rze od pełnienia służby wojskowej. Oprócz wymienionych już ewentualności może występować także najcięższe w tej grupie przestępstwo polegające na opuszczeniu jednostki z zamiarem trwałego uchylenia się od służby.

Typ podstawowy tego przestępstwa z art. 304 § 1 kk ma następującą postać „żołnierz, który w celu trwałego uchylenia się od służby wojskowej opuszcza swoją jednostkę albo wyznaczone miejsce przebywania lub w takim celu poza nimi pozostaje” — podlega karze pozbawienia wolności od lat dwóch do dziesięciu.

W § 2 art. 304 kk przewidziana jest kwalifikowana postać dezercji przez dopuszczenie się tego przestępstwa wspólnie z innymi żołnierzami lub z zabranie broni. W myśl przytoczonego przepisu, taki sprawca podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lata. Z przepisów części ogólnej kk wynika, że czyny zagrożone taką karą uznane zostały za zbrodnie, a więc jako działanie o szczególnie wielkim zagrożeniu dla porządku prawnego.

Trwałe uchylenie się żołnierza — bez względu na jego stopień wojskowy oraz rodzaj i charakter pełnionej służby wojskowej — osłabia sprawność operacyjną i zdolność skutecznego działania jednostki wojskowej, stanowiąc w konsekwencji zamach na zdolność obronną Ojczyzny.

Na tle tych rozważań stwierdzić należy, że przedmiotem przestępstwa dezercji może być każdy żołnierz, niezależnie od posiadanego stopnia wojskowego i rodzaju pełnionej przezeń czynnej służby wojskowej.

Problematyka samowolnych oddaleń i dezercji nie wyczerpuje jeszcze wszystkich zagadnień związanych z ochroną obowiązku pełnienia służby wojskowej. Mogą się bowiem zdarzyć sytuacje, które w istocie będą godzić w ten obowiązek, mimo fizycznej obecności żołnierza w jednostce. Dlatego też ustawodawca przewidział zagrożenie karami sądowymi jeszcze dla dwóch innych stanów faktycznych.

Pierwszy z nich przewidziany został art. 305 kk i zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 5. Istota jego polega na odmówieniu przez żołnierza pełnienia służby wojskowej lub wykonania wynikającego z niej obowiązku. Chodzi tutaj o wszelkiego rodzaju wypadki sprzeciwiania się ogólnym obowiązkom wojskowym (odmowa w ogóle służenia w wojsku) lub też sprzeciwiania się np. pełnieniu służby wartowniczej lub wewnętrznej. Tego rodzaju zachowanie jest szkodliwe z punktu widzenia zarówno ogólnych zadań wojska, jak również z punktu widzenia dyscypliny wojskowej. Szkodliwość tego rodzaju czynów tkwi także w ich politycznym i społecznym wydźwięku, gdyż stanowią one negatywną demonstrację wobec ogółnoobywatelskich obowiązków pełnienia służby wojskowej i sposobienia się do obrony Ojczyzny.

Pod ochroną norm prawa karnego jest między innymi życie i zdrowie

człowieka. Z zasady tej wynika, że nikt bez narażenia się na odpowiedzialność karną nie może w sposób zawiniony uszkodzić człowieka na ciele. Odnosi się jednakże do tych, którzy dopuszczają się wymienionych czynów na innych osobach.

Natomiast jeśli osoba sama na sobie dokonuje uszkodzenia ciała lub doprowadza do rozstroju zdrowia, to sytuacja prawna tej osoby jest zupełnie inna. W świetle polskiego prawa karnego uszkodzenie swojego ciała nie jest przestępstwem podobnie zresztą rzecz tę ujmuje większość ustawodawstw nowoczesnych państw.

Wyłuszczone zasady nie mają jednakże zastosowania do żołnierzy i osób powołanych do odbycia służby wojskowej. Wojskowe prawo karne odrzuciło zasadę niekaralności samouszkodzenia ciała, ale obwarowało to warunkiem, że samouszkodzenie ciała podlega karze jedynie wtedy, gdy dokonane zostało w celu zupełnego lub częściowego uchylenia się od służby wojskowej lub obowiązku wynikającego z tej służby. Fakt ten wymaga podkreślenia, gdyż aktualne unormowanie prawne wyłącza odpowiedzialność za samouszkodzenie dokonane w celu innym niż uchylenie się od służby wojskowej. Zagadnienie to reguluje art. 306 kodeksu karnego, który brzmi: „żołnierz, który w celu zupełnego albo częściowego uchylenia się od służby wojskowej albo od wykonania obowiązku wynikającego z tej służby: 1. powoduje u siebie albo dopuszcza, by kto inny spowodował u niego uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia albo 2. używa podstępного zabiegu dla wprowadzenia w błąd organu wojskowego — podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”.

Odnosnie osób powołanych do odbycia służby wojskowej, które jej jeszcze nie rozpoczęły ma zastosowanie art. 187 Ustawy z dnia 21.11.1967 roku o powszechnym obowiązku obrony PRL, którego dyspozycja jest prawie analogiczna do treści art. 306 kk.

Wspomniano już wyżej, że cytowane przepisy dotyczą przestępstw tzw. kierunkowych, tj. takich, które mogą być popełnione tylko w zamiarze bezpośrednim. Nie odpowiada zatem żołnierz który nieumyślnie uszkodził się na ciele, a także ten, który uczynił to umyślnie, ale nie w celu uchylenia się od służby wojskowej, np. dla demonstracji jeśli nie ma to na celu zmuszenia przełożonego do przedsięwzięcia lub zaniechania czynności służbowej lub dla wykazania swoiście pojmowanej odwagi albo wywarcia określonej presji na swych najbliższych.

Dla przypisania sprawcy czynu przewidzianego w art. 306 kk niezbędnym jest także zaistnienie skutku w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Skutek ten może wywołać żołnierz osobiście lub dopuścić, by uczyniła to inna osoba. Uszkodzeniem ciała jest takie oddziaływanie na ciało ludzkie, które pozostawia na nim wyraźny ślad naruszając całość powłoki cielesnej człowieka. Rozstrojem zdrowia natomiast

jest takie oddziaływanie na organizm, które nie narusza jego całości, lecz zakłóca jego funkcje. Tego rodzaju rozumienie pojęć skutkuje, iż obojętne jest dla bytu omawianego przestępstwa czy sprawca spowodował u siebie ciężkie uszkodzenie ciała, czy też czynności narządów ciała zostały naruszone na okres krótszy lub dłuższy niż 7 dni. Może to być zatem zarówno kalectwo, jak też lekkie nacięcie naskórka przy pomocy żyłki. Jeżeli skutek tak rozumiany nie nastąpił, nie można mówić, że zostało dokonane przestępstwo.

W praktyce organów ścigania nie stanowi zasadniczych trudności problem ustalenia, kto i w jaki sposób oraz jakimi środkami spowodował samouszkodzenie ciała. Trudność i to zasadnicza pojawia się wtedy, gdy chodzi o udowodnienie tezy, że żołnierz samouszkodził się na ciele lub spowodował rozstrój zdrowia w celu zupełnego lub nawet częściowego uchylenia się od służby wojskowej albo wykonania obowiązku wynikającego z tej służby.

Zrozumienie więc istoty przestępstwa samouszkodzenia ciała pozwoli nam bardziej prawidłowo oceniać czyny żołnierzy i motywy organów ścigania, którymi się kierują przy podejmowaniu w tych sprawach decyzji.

Czynienie przygotowań do popełnienia tego występku jest karalne.

2. Obowiązek posłuszeństwa wobec rozkazów

Karność stanowi podstawę dyscypliny wojskowej. Decyduje ona o należyтым wykonywaniu przez wojsko powierzonych mu zadań. Rozkaz i posłuszeństwo wobec niego stanowi podstawę istnienia armii. Czynnikiem zespalającym życie wojskowe i określającym jego tok jest właśnie rozkaz. Praktycznie nie istnieje w wojsku jakikolwiek odcinek, na którym można byłoby działać bez rozkazu.

Jeśli chodzi o regulaminy, bezpośrednio o rozkazie i posłuszeństwie wobec niego traktuje kilka przepisów. Tak więc w pkt. 9 Regulaminu Służby Wewnętrznej Sił Zbrojnych PRL stwierdza się, że żołnierz ma obowiązek bezwzględnie, dokładnie i w terminie wykonywać rozkazy przełożonych i starszych. Niezależnie od tego ogólnego sformułowania, w pkt. od 47 do 58 tegoż regulaminu zawarte są konkretne postanowienia dotyczące omawianego problemu. Pkt 47 mianowicie stanowi, że rozkazem jest polecenie określonego działania wydane żołnierzowi służbowo przez przełożonego lub uprawnionego do tego starszego stopniem. Podobnie rozkaz definiuje art. 290 § 3 kk. Rozkaz jest zatem wyrazem woli przełożonego reprezentującego władzę państwową w wojsku, skierowanym do określonego podwładnego, który jest zobowiązany woli

tej podporządkować się. Pkt 48 omawianego wyżej regulaminu stanowi, że rozkaz może być wydany ustnie lub na piśmie, a także za pomocą określonego sygnału, przy czym sygnał ten może być przekazany bezpośrednio lub za pomocą środków łączności. W przepisie tym zawarta jest również wskazówka, że rozkaz musi być zwięzły, zrozumiały i podany w sposób stanowczy. Jest w tym punkcie również swojego rodzaju zobowiązanie żołnierza wydającego rozkaz by pamiętał, że sposób wydania rozkazu oddziałuje na wykonawcę.

Zmiany wydanych rozkazów nie powinny następować zbyt często. Stałość rozkazodawstwa, tak samo zresztą jak stałość prawa, ma olbrzymie znaczenie wychowawcze i profilaktyczne, bowiem w oparciu o postanowienie zawarte w rozkazach, jeżeli posiadają one charakter trwały, można prowadzić odpowiednią pracę wyjaśniającą, wypracowywać formy jak najlepszego ich wykonania, a tym samym kształtować swego rodzaju pewność, że postanowienia te przynosić będą spodziewany skutek.

Drugą kwestią jest sam sposób wydawania rozkazów, o czym już wspominaliśmy. Żołnierz nie może być skazany na domysł — czy otrzymane polecenie jest rozkazem, prośbą czy też swego rodzaju zapytaniem. Rozkaz nie może pozostawiać żadnych wątpliwości, musi być zwięzły, zrozumiały i podany stanowczo (pkt 48 regulaminu służby wewnętrznej).

Prawidłowe postępowanie wydającego rozkaz zarówno przed powzięciem decyzji o jego wydaniu, jak i w czasie wydania stanowi poważną gwarancję jego skuteczności stwarza dobrą przesłankę wykonania go zgodnie z wolą rozkazodawcy. Jest to bardzo istotne. Rozkazodawca w każdym wypadku powinien mieć takie przekonanie. Pewność ta stanowi niezwykle ważny czynnik w dowodzeniu wojskami i w pracy wychowawczej, toteż regulamin ustanawia zespół środków, które powinny być zastosowane, gdyby w należyтым wykonaniu rozkazu na przeszkodzie stanęła jakaś okoliczność, np. niezdyscyplinowanie żołnierza, któremu wydano rozkaz. W pkt. 56 regulaminu służby wewnętrznej jednocześnie określono obowiązki przełożonych w wypadku braku posłuszeństwa ze strony ich podwładnych. Wprawdzie w punkcie tym nie określa się wyraźnie, że chodzi o nieposłuszeństwo wobec rozkazu, ale sprawa ta jest zupełnie oczywista. Tak więc w cytowanym punkcie stwierdza się, że utrzymanie podwładnych w karności jest podstawowym obowiązkiem przełożonego. Nadto zobowiązuje się przełożonego do następującego działania: w wypadku nieposłuszeństwa lub oporu ze strony podwładnego przełożony powinien zastosować wszelkie środki niezbędne dla zapewnienia posłuchu, a jeśli przedsięwzięte środki nie odniosły skutku — nawet przymus fizyczny. Uzupełniającym tę problematykę przepisem jest pkt 57 regulaminu służby wewnętrznej ustanawiający odpowiedzialność przełożonego, który nie zastosował odpowiednich środków zmierzających

do przełamania nieposłuszeństwa podwładnego, jeżeli istniała konieczność przywrócenia karności i porządku wojskowego.

Na treść obu przytoczonych przepisów warto zwrócić baczniejszą uwagę, bowiem zawierają one postanowienia niezwykle istotne dla stosunków wojskowych. Znaczenie ich polega z jednej strony na tym, że dla przełożonych będących w myśl pkt 31 i 56 regulaminu służby wewnętrznej odpowiedzialnymi za wyszkolenie i wychowanie, w tym również za dyscyplinę swych podwładnych, ustanawiają one szerokie uprawnienia umożliwiające realizację tych zadań, a z drugiej — obarczają ich odpowiedzialnością za nienależyte wywiązywanie się ze swych obowiązków. Trudno cokolwiek zarzucić takiemu rozwiązaniu sprawy, bowiem w warunkach wojska jest ono absolutnie słuszne.

Regulaminy zawierają także postanowienia normujące sposób postępowania żołnierzy otrzymujących rozkaz. Tak więc oprócz cytowanego już pkt 9 regulaminu służby wewnętrznej, w którym nałożony został na żołnierza obowiązek okazywania zdyscyplinowania, przestrzeganie regulaminów i ustalonego porządku wojskowego oraz wykonywania rozkazów, w regulaminie tym zawarte są także inne postanowienia dotyczące omawianego zagadnienia. Mianowicie pkt 50 stanowi, że o wykonaniu rozkazu żołnierz powinien zameldować przełożonemu, a pkt 57 — że żołnierz, który odmówił posłuszeństwa lub stawiał opór przełożonemu, ponosi odpowiedzialność. Tak więc również od tej strony regulamin zabezpiecza egzekwowanie posłuszeństwa i ostrzega wykonawcę rozkazu o skutkach niepodporządkowania się.

Biorąc pod uwagę znaczenie rozkazu dla życia armii, wojskowe prawo karne stosunkowo szeroko zajmuje się tą problematyką. Kwestię tę reguluje w pierwszym rzędzie przepis art. 290 kk, który stanowi: „§ 1 nie popełnia przestępstwa żołnierz, który dopuszcza się czynu zabronionego będącego wykonaniem rozkazu, chyba że wiedział albo co najmniej godził się, iż wykonując rozkaz popełnia przestępstwo § 2. W wypadku określonym w § 1 ten, kto wydał rozkaz odpowiada za sprawstwo”.

Przepis § 1 tego artykułu zakłada ogólny obowiązek posłuszeństwa rozkazom przełożonego.

Posłuszeństwo to ma jednak granicę, którą jest zakaz wykonywania rozkazu stanowiącego przestępstwo (czynu zabronionego pod groźbą odpowiedzialności karnej wykonawcy takiego rozkazu). Warunkiem odpowiedzialności karnej podwładnego jest, by przystępując do wykonania rozkazu wiedział on o tym, że popełnia przestępstwo. Ponosi odpowiedzialność również wtedy gdy co prawda nie wie, że wykonując rozkaz popełnia przestępstwo, lecz z towarzyszących okoliczności orientuje się, że realizując rozkaz może popełnić przestępstwo i na to się godzi.

Z tych uwag wynika, że rozkazobiorca ma obowiązek odmówić wykonania rozkazu przestępnego jeśli bowiem rozkaz taki wykona, odpowiada za to karnie. Wydający taki rozkaz odpowiada za sprawstwo, a więc zrównany zostaje ze sprawcą w ścisłym znaczeniu (wykonawcą przestępnego rozkazu).

Natomiast rozkaz bezprawny, a więc niezgodny z przepisami prawa, regulaminami, instrukcjami, zarządzeniami, musi być wykonany, jeśli jego wykonanie nie stanowi przestępstwa.

Oznacza to, że rozkazy o charakterze bezprawności pozakryminalnej są wiążące.

Jedno z orzeczeń Izby Wojskowej Sądu Najwyższego stwierdza wprost: „żołnierz obowiązany jest wykonywać wszystkie rozkazy w sprawach służbowych wydane przez przełożonych, choćby to były nawet rozkazy bezprawne ze względu na osobę rozkazodawcy (brak kompetencji do wydania rozkazu) lub treść rozkazu (nakazane rozkazem zachowanie się jego wykonawcy narusza przepisy)”.

W sposób bezpośredni wyrażona została zasada mocy wiążącej bezprawnych (ale nie przestępnych) rozkazów w Zarządzeniu Ministra Obrony Narodowej nr 25 z dnia 18 kwietnia 1971 roku, dotyczącym obowiązków kierowców i dysponentów wojskowych pojazdów mechanicznych.

Przepis § 7 pkt 6 tego Zarządzenia postanawia, iż w wypadku gdy żołnierz kierowca pojazdu wojskowego otrzyma od przełożonego — dowódcy tego pojazdu rozkaz niezgodny z przepisami o ruchu drogowym lub o eksploatacji wojskowych pojazdów mechanicznych obowiązany jest zameldować dowódcy pojazdu że rozkaz ten jest sprzeczny ze stosowanymi przepisami a jeśli przełożony mimo to zażąda wykonania rozkazu, podwładny obowiązany jest go wykonać.

Podstawą społeczną uzasadniającą takie rozwiązanie jest wzgląd na ochronę interesu wyższego rzędu — dyscypliny wojskowej. Ustawodawca uznał, że wykonanie rozkazu bezprawnego stanowi mniejszą szkodę społeczną aniżeli nieposłuszeństwo wobec takich rozkazów w wojskowych stosunkach służbowych.

Skoro więc tak wysoka ranga w warunkach wojska przywiązana jest do rozkazu — to jego właściwe wykonanie powinno korzystać z ochrony wojskowego prawa karnego. Przepisem, który spełnia tę funkcję jest art. 309 § 1 kk, który mówi: „żołnierz, który nie wykonuje lub odmawia wykonania rozkazu albo wykonuje rozkaz niezgodnie z jego treścią” — podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5-ciu.

Ściganie żołnierza za ten występki następuje na wniosek dowódcy jednostki.

Z przepisu tego może odpowiadać każdy żołnierz, a więc i żołnierze kadry zawodowej, służby okresowej, odbywający ćwiczenia rezerwy itp.

W ten sposób prawo karne niejako uzupełnia treścią swych norm zasady wychowawcze stosowane w wojsku oraz postanowienia regulaminów dotyczące wykonania rozkazów. Innymi słowy, prawo karne bierze w obronę stosunki, jakie powinny być kształtowane na drodze realizacji rozkazodawstwa. Tak więc pomiędzy treścią przepisów regulaminowych a treścią norm obowiązującego prawa karnego występuje całkowita zbieżność, co w poważnym stopniu zapewnia pomyślną realizację zasad posłuszeństwa.

3. Obowiązek posłuchu i poszanowania przełożonych

Obowiązek posłuchu i poszanowania przełożonych nakazują przepisy regulaminów wojskowych. Jest to więc nakaz, adresowany do wszystkich żołnierzy. W ogromnej większości posłuch i poszanowanie przełożonych wynika z ich autorytetu i prestiżu. Taki stan jest najbardziej pożądany. W praktyce zdarzają się jednak wypadki naruszenia tego obowiązku. Wtedy żołnierz ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną lub karną, w zależności od wagi popełnionego czynu.

Doceniając znaczenie posłuchu i poszanowania przełożonych, w przepisach wojskowego prawa karnego ustanowiono szereg stanów przestępnych, mających za zadanie chronić te dobra prawne.

Nim przejdę do ich szczegółowego przedstawienia zajmę się przepisem ogólnym, traktującym generalnie o uprawnieniach przełożonego (starszego stopniem) do wymuszenia posłuszeństwa. Jest nim przepis art. 291 § 1 kk. Wedle jego brzmienia, nie popełnia przestępstwa żołnierz, gdy w wypadku nieposłuszeństwa lub oporu stosuje środki niezbędne do wymuszenia posłuchu dla rozkazu, do którego wydania był uprawniony, jeżeli okoliczności wymagają natychmiastowego przeciwdziałania, a inne środki nie są wystarczające.

Uprawnienia przełożonego ma również żołnierz starszy stopniem w sytuacjach przewidzianych pkt 54 i 55 Regulaminu Służby Wewnętrznej.

Z zestawienia pkt 61 lit. „d” i 106 oraz 227—228 Regulaminu Służby Garnizonowej i Wartowniczej Sił Zbrojnych PRL wynika, że prawo wymuszenia posłuchu przysługuje także dowódcom patrolów i wartownikom na posterunkach.

W przedstawionej sytuacji stosujący przymus nie popełnia przestępstwa, choćby z jego działania wynikała nawet poważna szkoda, a zwłaszcza uszczerbek na zdrowiu po stronie podwładnego (młodszego stopniem). Dzieje się tak dlatego, że przełożony (starszy stopniem) realizuje wtedy prawo, działa legalnie.

Przepisem podstawowym chroniącym poszanowanie przełożonego

jest art. 311 kk, regulującym odpowiedzialność karną za czynną napaść na tę osobę.

§ 1 tego przepisu mówi: „Żołnierz, który dopuszcza się czynnej napaści na przełożonego — podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”.

Wedle orzecznictwa Sądu Najwyższego „czynna napaść” jest to umyślne działanie zmierzające do naruszenia nietykalności cielesnej i wyrządzenie przez to dolegliwości przełożonemu, bez względu na to czy naruszenie nietykalności lub wyrządzenie dolegliwości nastąpiło czy nie.

Kwalifikowaną postać czynnej napaści przewiduje § 2 art. 311 kk w sytuacji, gdy sprawca czynnej napaści dokonał w związku z pełnieniem przez przełożonego obowiązków służbowych, to znaczy wykonywaniem takich czynności, które należą do jego zakresu działania i mają swoją podstawę w obowiązujących przepisach (ustaw, rozporządzeń, regulaminów, instrukcji itp.).

Zagrożenie karne za taki czyn jest wyższe, a mianowicie od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Jeżeli natomiast sprawca czynnej napaści na przełożonego działa przy użyciu broni lub innego niebezpiecznego przedmiotu, albo jeżeli wynikło z tego uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia — podlega on karze na czas nie krótszy od 2 do 15 lat pozbawienia wolności.

Niebezpiecznym przedmiotem w rozumieniu tego przepisu będzie każdy przedmiot, narzędzie, którym można, odpowiednio go używając przy napaści na przełożonego, narazić go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia. Będzie to przede wszystkim nóż, rurka metalowa, kamień i przedmioty o podobnych właściwościach, a nawet but żołnierski jeśli sprawca kopie nim w miejsca gdzie mieszczą się ważne dla życia lub zdrowia człowieka narządy wewnętrzne, w tym zwłaszcza w głowę (Orzeczenie Sądu Najwyższego — Izba Karna i Izba Wojskowa 160/71).

Spełniony jest także warunek odpowiedzialności z przepisem art. 311 § 3 kk jeśli z działania sprawcy wyniknie uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia przełożonego.

Z przepisu art. 311 § 1, 2 i 3 kk odpowiada także żołnierz, jeśli dopuści się czynnej napaści na starszego stopniem, albo nawet na równego stopniem jeśli czyn ten był popełniony w związku z pełnieniem przez tego ostatniego obowiązków służbowych. To rozszerzenie przedmiotów chronionych przytoczonym przepisem wynika z treści art. 316 kk.

Karę pozbawienia wolności do lat 5 przewiduje art. 312 § 1 kodeksu karnego, dla sprawcy, który używa przemocy lub groźby bezprawnej w celu przeszkodzenia przełożonemu w czynności służbowej bądź w celu zmuszenia go do zaniechania lub przedsięwzięcia takiej czynności.

Z ochrony karno-prawnej tego przepisu korzysta także żołnierz wysłany na pomoc przełożonemu lub udzielający mu faktycznie pomocy (art. 312 § 2 kk). Jeżeli czynnej napaści na przełożonego lub stawienia mu oporu dopuszczono się w obecności zebranych żołnierzy bądź też wspólnie z innymi żołnierzami — sprawcy podlegają karze pozbawienia wolności od lat 2 do lat 10 (art. 313 kk). Karane jest pozbawieniem wolności również porozumiewanie się z innymi żołnierzami w celu dokonania czynnej napaści lub stawiania przełożonemu oporu (art. 314 kk).

Wreszcie w art. 315 § 1 kk przewidziana jest odpowiedzialność w postaci kary pozbawienia wolności do lat 3 dla żołnierza znieważającego przełożonego, okazującego mu lekceważenie gestem, słowem lub w inny sposób. Ściganie sprawcy następuje na wniosek dowódcy lub pokrzywdzonego.

Tak obszerny zestaw przepisów karnych chroniących przełożonych i starszych stopniem przed przejawami braku szacunku lub nieposłuszeństwa ze strony podwładnych i młodszych stopniem wyraźnie potwierdza wyrażoną już wyżej opinię, o bardzo ważnym znaczeniu tego problemu dla stosunków wojskowych. Wydaje się, że aktualnie istniejące w tej mierze zabezpieczenie wspomnianych osób przed ewentualnym niebezpieczeństwem nieposzanowania ich lub okazywania im nieposłuszeństwa jest w pełni wystarczające do skutecznego zapobiegania tym niekorzystnym zjawiskom oraz do ich zwalczania. Należy tylko umiejętnie korzystać z tych możliwości — zarówno regulaminowych, jak i kodeksowych.

4. Obowiązek dbałości o honor wojska i godność munduru

Pojęcie dyscypliny — wedle przepisów ustawy z 21 maja 1963 roku o dyscyplinie wojskowej oraz o odpowiedzialności żołnierzy za przewinienia dyscyplinarne i za naruszenie honoru i godności żołnierskiej — nie wyczerpuje się w wymaganiach bezwzględnej subordynacji, poszanowania przełożonych oraz ścisłego przestrzegania porządku wojskowego określonego w regulaminach wojskowych i zarządzeniach przełożonych. Pojęcie to obejmuje również postulat postępowania zgodnego z całością kształtem obowiązującego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej porządku prawnego, w tym także właściwego stosunku żołnierza do ludności cywilnej. Regulaminy wojskowe wymagają od żołnierza, aby w każdej sytuacji zachowywał się bez zarzutu, nie uwłaszczając w niczym honorowi wojska lub godności munduru. Społeczeństwo nasze, dumne ze swego ludowego wojska i głęboko doń przywiązane, jest szczególnie wyczulone na wszelkie objawy naruszania przez żołnierzy podstaw więzi wojska ze społeczeństwem przez zachowanie się żołnierza krzywdzące osoby cywilne i uchybiające godności munduru.

Te dobra prawne bierze pod ochronę przepis art. 318 kk. Treść tego przepisu jest następująca: „Żołnierz, który publicznie swoim zachowaniem uwłacza honorowi wojska lub godności munduru podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Intencją Ustawodawcy było objęcie ściganiem z art. 318 kk różnych postaci wybryków nieobyczajnych, awantur pijackich i innych zajęć o podobnym charakterze, przy czym okoliczność, że sprawcą jest żołnierz nadaje takiemu zajściu to szczególne piętno, iż swoim zachowaniem podważa on w społeczeństwie dobre imię Wojska Polskiego. Autorytet, szacunek i powaga, jaką cieszy się ludowe Wojsko Polskie wśród społeczeństwa, nakłada na żołnierzy, będących w istocie przedstawicielami wojska, obowiązek rygorystycznego przestrzegania obowiązujących przepisów prawa i norm współżycia społecznego. Każdy wyłom w tych zasadach rodzi w odczuciu społecznym ujemne reperkusje dla wojska jako całości.

Fakt, że w chwili czynu sprawca ma na sobie ubranie cywilne, nie oznacza automatycznie wyłączenia czynu z zakresu art. 318. Wprawdzie trudno jest mówić o uwłaczaniu godności munduru w sytuacji, kiedy tego munduru sprawca nie ma na sobie, to jednak w ubraniu cywilnym żołnierz może swoim zachowaniem się uwłaczać honorowi wojska, jeżeli środowisko, w którym dopuszcza się czynu, traktuje sprawcę jako żołnierza, wiedząc, że w istocie nim jest.

5. Przestępstwa przeciwko zasadom postępowania z podwładnym

W kodeksie karnym jest cały rozdział poświęcony ochronie podwładnych przed bezprawnym działaniem przełożonych lub starszych stopniem. Obejmuje on trzy przepisy od art. 319 do art. 321 kk.

Art. 319 — Żołnierz który nadużywa swych uprawnień w celu wyrażenia dolegliwości podwładnemu lub młodszemu stopniem, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.

Art. 320 — Żołnierz, który znieważa podwładnego lub młodszego stopniem, będących w służbie lub sam będąc w służbie albo w obecności innych żołnierzy, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Art. 321 — Żołnierz, który uderza podwładnego lub młodszego stopniem albo w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.

Norma art. 319 przewiduje surowszą sankcję wobec przełożonych usiłujących „umacniać dyscyplinę” w powierzonych im jednostce wojskowej sposobami stosowanymi wprawdzie w niektórych armiach, ale nie dającymi się pogodzić żadną miarą z ludowym charakterem naszego wojska i wymaganiami humanizmu oraz poszanowania w każdym wypadku ludzkiej godności podwładnego. Wszelkie bezprawne traktowanie

podwładnego, podjęte w celu wyrządzenia mu dolegliwości, nie tylko nie stanowi właściwej metody wychowania żołnierza, lecz przeciwnie, wywołuje uzasadnione rozgoryczenie bezpośrednio pokrzywdzonego oraz rodzi złe nastroje wśród żołnierzy powodując obniżenie stanu moralno-politycznego oddziału. Wskutek tego jest czynem o poważnym stopniu społecznego niebezpieczeństwa.

Działanie właściwe temu przestępstwu, zwanemu potocznie szykaną, może przybierać różne postacie dyskryminacji w służbie, nieuzasadnionego karania lub uniemożliwiania podwładnemu korzystania z przysługujących mu uprawnień i przywilejów.

Motywy działania sprawcy mogą być ściśle osobiste, np. na tle animozji, bądź też z zemsty za krytykę, albo wypływać z fałszywie pojmowanej troski o wysoki poziom dyscypliny wojskowej.

Pozostałe normy tego rozdziału (art. 320 i 321) chronią cześć i nieetykalność cielesną podwładnego w sposób (co do zagrożenia karnego) analogiczny do przewidzianego za zamachy na przełożonych ze strony podwładnych. Rozwiązanie takie wynika z prawidłowego pojmowania demokratycznego charakteru naszej armii, który stanowi istotną cechę zasad współżycia w naszej armii.

Przepisy art. 320 i 321, stanowiące odpowiedniki norm art. 181 i 182 części szczególnej kk nie przewidują znanej tym ostatnim normom instytucji retorsji. Instytucja ta, mająca pełne uzasadnienie w życiu cywilnym, nie nadaje się do przeniesienia na grunt stosunków w relacji przełożony — podwładny. O ile tam kompensacja poniesionych krzywd może często uzasadniać odstępianie od wymierzenia kary znieważającemu lub naruszającemu nieetykalność cielesną, o tyle nierówność pozycji przełożonego i podwładnego w warunkach życia wojskowego, a ponadto konieczność wymagania od przełożonego pełnego opanowania i taktu w stosunkach z podwładnymi, wobec którego ma on szerokie możliwości reagowania w sposób przewidziany prawem i regulaminami wojskowymi, nie przemawia za nadaniem mu przywileju na wypadek gdy popełnione przez niego na szkodę podwładnego przestępstwo spotyka się z retorsją ze strony podwładnego.

Zniesławienie podwładnego przez przełożonego będzie podlegać ściganiu na zasadach ogólnych przewidzianych w art. 178—180.

6. Obowiązek dbałości o broń i mienie wojskowe

Naród, powierzając żołnierzowi zaszczytny obowiązek stania na straży swej wolności, niepodległości, bezpieczeństwa i pokoju oraz nie-
naruszalności zdobyczy socjalistycznych, wyposaża go także w środki za-

pewniające realizację tych odpowiedzialnych zadań, stwarza mu możliwości wywiązania się z nich.

Naturalnie każdego żołnierza musi cechować odpowiedzialny stosunek zarówno do broni, jak i do sprzętu wojskowego. Musi on rozumieć cele, dla jakich mu te wartości społeczeństwo przekazało, zdawać sobie sprawę z tego, na jakie wielkie koszty się zdobyło. Łatwiej mu wtedy będzie kształtować w sobie należyte poszanowanie broni i sprzętu, pojmować rolę tych przedmiotów, jaką powinny odgrywać w przygotowywaniu się przez niego do należytego wykonywania obowiązków obrońcy Ojczyzny.

Na temat stosunku żołnierza do broni i sprzętu regulamin służby wewnętrznej w punkcie 19 stwierdza, że żołnierz powinien cenić powierzoną mu broń oraz jej strzec, aby nikt nie mógł jej zabrać lub uszkodzić — dodając, że żołnierz powinien dbać o należyte utrzymanie broni i o jej stałą sprawność.

Jeśli natomiast chodzi o mienie wojskowe, to regulamin w pkt. 14 stanowi, że żołnierz, jak każdy prawny obywatel, powinien szanować mienie wojskowe i społeczne, pamiętając, że rzeczy dane mu do użytku stanowią własność ogólnonarodową.

Tak jak i w pozostałych sytuacjach, wsparcia wychowawczym walorem przepisów regulaminowych, traktujących o poszanowaniu broni i sprzętu wojskowego, udzielają normy wojskowego prawa karnego.

Jeśli idzie o mienie wojskowe, które jest formą mienia społecznego, to za jego zabór z wyjątkiem broni, żołnierz odpowiada na zasadach ogólnych — jak każdy obywatel.

Odmienne nieco uregulowano kwestię samowolnego dysponowania przez żołnierza przedmiotem osobistego wyposażenia, które może w szczególności przybrać formę zbycia, zastawu lub użyczenia go innej osobie (art. 328 § 1 kk).

Ściganie żołnierza za ten występki następuje na wniosek dowódcy jednostki.

Norma art. 328 odnosi się do wypadku gdy żołnierz samowolnie dysponuje przedmiotem swego osobistego wyposażenia, który nie stanowi jego własności, lecz wydany mu jest do używania na określony czas pełnienia służby wojskowej. W praktyce chodzi tu zazwyczaj o przedmioty zaopatrzenia mundurowego. Formy przestępstwa polegają z reguły na zbyciu, zastawianiu lub użyczeniu takiego przedmiotu innej osobie. Ze względu na określony przepisami wojskowymi stosunek żołnierza do przedmiotów osobistego wyposażenia, kwalifikowanie takiego czynu jako zagarnięcia mienia nie zawsze byłoby właściwe. Dlatego kodeks karny wprowadził odrębną dyspozycję z zagrożeniem do 2 lat pozbawienia wolności.

W świetle uchwały 7 sędziów Izby Wojskowej Sądu Najwyższego określone w art. 328 § 1 samowolne dysponowanie przez żołnierza przedmiotem osobistego wyposażenia, jeżeli wartość tego przedmiotu nie przekracza 500 zł, nie stanowi przestępstwa z art. 328 § 1, lecz wykroczenie, za które żołnierz ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną lub przed sądami honorowymi.

Szczególnie szkodliwe dla gotowości bojowej armii jest samowolne dysponowanie przez żołnierzy bronią lub innym środkiem walki (art. 329 § 1 kk), lecz groźniejszy jeszcze jest samowolny zabór broni wojskowej lub innego środka walki (art. 239 § 2 kk). Za pierwszy z tych czynów grozi odpowiedzialność karna w rozmiarze od 6 miesięcy do lat 5-ciu pozbawienia wolności, w drugim — od roku do lat 10.

Pod pojęciem „samowolnie dysponuje” rozumieć należy zastaw, używanie broni lub innego środka walki, którą sprawca legalnie, np. w związku z pełnieniem służby wartowniczej, patrolowej albo z innych powodów.

Zaś „samowolnie zabiera” oznacza, że żołnierz zadysponuje bronią lub innym środkiem walki we władanie, których wszedł nielegalnie.

Uznano też za wskazane ścigać karnie osoby, które dopuściły się nieumyślnie utraty posiadanej broni służbowej. Sprawca takiego występkę ponosi odpowiedzialność karną od 3 miesięcy do 3 lat pozbawienia wolności (art. 331 kk).

Szczególną pieczę nad powierzoną mu bronią stanowi jeden z ważniejszych obowiązków żołnierza. Utrata tej broni wskutek lekkomyślności lub niedbalstwa, pomijając już nawet wynikłą z tego szkodę materialną, może doprowadzić do tego, że broń znajdzie się w rękach osób niepowołanych i może być wykorzystana do popełnienia groźnego przestępstwa.

Utrata może nastąpić wskutek zgubienia, kradzieży przez inną osobę lub innego zdarzenia, w wyniku którego żołnierz przestaje mieć władztwo nad bronią. Przedmiotem czynności wykonawczej jest „posiadana broń służbowa”, czyli broń która stanowi uzbrojenie danego żołnierza, wydana mu przez wojsko.

7. Obowiązek należytego pełnienia służby

Dla wewnętrznego życia wojsko niezwykle istotnym problemem jest organizacja i sprawne wykonywanie obowiązków przez grupę żołnierzy, którym powierzono konkretne zadania, w ramach różnego rodzaju służb przewidzianych regulaminami wojskowymi. Chodzi tu więc głównie o służbę wewnętrzną, patrolową i wartowniczą.

Szczególnym aspektem służby jest współdziałanie jej z dowódcami w zabezpieczeniu porządku wojskowego i dyscypliny. Trudno sobie wy-

obrazić, by dowódca był w stanie osobiście tych wszystkich spraw dopilnować. W celu więc zapewnienia możliwości wykonania przez niego licznych i złożonych obowiązków ustanowiony został w wojsku specjalny system służb. Służby te powoływane są do nieustannego czuwania, są w pewnym sensie gwarantami przestrzegania zasad porządku i dyscypliny.

Jeżeli chodzi o przepisy kodeksu karnego, to zapewniają one ochronę kilku szczególnym dziedzinom. Tak więc w art. 325 § 1 ustanowiona została ochrona dla obowiązku zgodnego z przepisami pełnienia służby. Przepis ten głosi: „Żołnierz, który będąc wyznaczony do służby narusza obowiązek wynikający z przepisu lub zarządzenia regulującego tok tej służby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

W § 2 cytowanego artykułu 325 ustanowiona została bardzo surowa odpowiedzialność karna (od 1 roku do lat 10 pozbawienia wolności) wobec żołnierza, który w czasie pełnienia służby, dopuścił do powstania szkody, której wyznaczona służba miała zapobiec.

Norma art. 325 ma chronić prawidłowość pełnienia przez żołnierza pewnych służb specjalnych, przewidzianych w regulaminach wojskowych. Chodzi tu w szczególności o takie służby jak wartownicza, wachtowna, garnizonowa, konwojowa, patrolowa, graniczna, wewnętrzna, obserwacyjna, a także pełnienie dyżuru ustanowionego dla zachowania gotowości bojowej jednostki i umożliwienie jej natychmiastowego przystąpienia do wykonywania zadań podyktowanych konkretną sytuacją. Naruszenie przez żołnierza obowiązku wynikającego z przepisu lub zarządzenia regulującego tok takiej służby podlega karze, jeżeli dowódca jednostki złoży wniosek o ściganie przestępstwa.

Gdy jednak następstwem czynu jest szkoda, której wyznaczona służba miała zapobiec, sprawca podlega odpowiednio surowszej odpowiedzialności karnej, a czyn taki jest ścigany z urzędu.

Przepis nie określa rodzaju służby, której naruszenia dopuszcza się sprawca. Ze sformułowania jednak „tok służby” należy wnosić, że chodzi o służbę o „uregulowanym toku”, a więc taką, jak służba wartownicza, konwojowa, wewnętrzna, graniczna, garnizonowa, porządkowa itd. Służbę taką można nazwać „szczególną” w odróżnieniu od służby w znaczeniu ogólnym.

Każdy rodzaj służby „szczególnej”, o którą chodzi w art. 325 § 1, charakteryzuje się zwłaszcza tym, że wyznaczenie żołnierza do tego rodzaju służby następuje w każdym wypadku, w określonym trybie, na podstawie odpowiedniego rozkazu wydanego przez uprawnionego przełożonego oraz tym, że żołnierz wyznaczony do takiej służby pełni ją według określonych zasad i zwykle przez ściśle oznaczony czas (np. jedną dobę), w którym nie wykonuje swych „normalnych” obowiązków służbowych,

wynikających z zajmowanego etatowo stanowiska lub związanej z tym stanowiskiem funkcji.

Artykuł 325 zatem nie dotyczy tych ogólnych obowiązków, które nie są związane z pełnieniem wyznaczonej żołnierzowi służby w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale które wynikają jedynie z przepisów ustalających ogólne zasady postępowania żołnierza i zakres powinności związanych z jego stanowiskiem służbowym.

Szkodą w rozumieniu art. 325 § 2 jest nie tylko szkoda w postaci utraty życia lub zdrowia albo szkoda materialna, lecz również szkoda w postaci naruszenia przez innych żołnierzy dyscypliny wojskowej.

Dalszym przepisem chroniącym należyte pełnienie służby jest przepis art. 327 kk, który wymaga od żołnierza będącego w służbie lub po wyznaczeniu go do służby, aby zachował zdolność do pełnienia obowiązków służbowych. Wprawienie się w stan niezdolności do pełnienia tych obowiązków jest karalne. Ściganie następuje na wniosek dowódcy jednostki.

Zakres pojęciowy „obowiązków służbowych” jest szerszy od „służby” o uregulowanym toku, a którą w doktrynie określa się nazwą „służba szczególna”. „Obowiązek służbowy” obejmuje wszystkie czynności służbowe, które wynikają z faktu pełnienia czynnej służby wojskowej w ogóle. Podstawą obowiązku służbowego są nie tylko przepisy zarządzeń normujące obowiązki żołnierza, który w ramach czynnej służby wojskowej został wyznaczony do pełnienia „szczególnej służby”, lecz także ogólne zasady pełnienia służby wojskowej. Wykonywanie obowiązku służbowego znajduje zwłaszcza swój wyraz w spełnieniu, w ramach ustalonego w jednostce wojskowej porządku dnia i rozkładu zajęć, tych wszystkich czynności służbowych, które wynikają z samego statusu żołnierza, a w szczególności z zajmowanego przez niego stanowiska służbowego, pełnionej funkcji lub posiadanego stopnia wojskowego.

Zwrot „będąc w służbie” nie obejmuje swym zakresem zachowania się żołnierza w czasie wolnym od zajęć służbowych.

Wprawienie się w stan niezdolności do pełnienia obowiązków może nastąpić między innymi przez spożycie alkoholu lub innego odurzającego środka. Stan niezdolności do pełnienia obowiązków, jeżeli następuje w wyniku spożycia alkoholu, nie jest jednoznaczny ze stanem nietrzeźwości. Innymi słowy chodzi o taki stan wywołany u siebie przez żołnierza, który czyni go niezdolnym do pełnienia konkretnych obowiązków w toku pełnienia służby, do jakiej został wyznaczony.

Zależnie od rodzaju obowiązków służbowych niezdolność może następować po spożyciu nawet niewielkiej ilości alkoholu. Tak jest np. w wypadku, gdy żołnierz ma pełnić służbę przy szczególnie czułym urządze-

niu, do obsługiwanego którego wymagana jest — obok dużej wiedzy specjalistycznej — 100 procentowa sprawność psychofizyczna.

Ostatnią w tej grupie przepisów jest norma przewidziana w art. 326 § 1 kk, biorąca pod ochronę prawdziwość danych zawartych w dokumentach służbowych. Treść tego przepisu jest następująca: „Żołnierz, który w raporcie, meldunku lub sprawozdaniu służbowym podaje nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie dla służby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Każde środowisko, każdy zespół ludzi musi opierać swe funkcjonowanie na zgodnych z rzeczywistością informacjach, na obiektywnych wiadomościach. Problem ów w takim organizmie społecznym, jakim jest wojsko, urasta do olbrzymich rozmiarów, stanowi jedną z głównych podstaw jego życia i rozwoju, decyduje o należytych wykonywaniu przez armię jej zasadniczych zadań. Naturalnie znaczenie tego problemu niewspółmiernie wzrasta w czasie działań wojennych. Przedstawianie przełożonemu nieprawdziwych danych stanowi dezinformację, ukazuje mu obraz różny od rzeczywistości, może spowodować podjęcie przez niego błędnych decyzji brzemiennych w szkodliwe następstwa. Tak więc niezależnie od zdecydowania ujemnych ocen moralnych, przedstawienie zwierzchnikowi fałszywych informacji czy meldunku spotyka się z naganną oceną prawną w postaci pociągnięcia ich autora do odpowiedzialności.

8. Inne przepisy prawa karnego

Żołnierze odpowiadają karnie nie tylko z przepisów wojskowego prawa karnego, lecz także za popełnienie tzw. przestępstw pospolitych (art. 122—288 kk) oraz z ustaw szczególnych, w tym między innymi z Ustawy karno-skarbowej z 1971 roku (ustawie o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim z 1959 r.) i innych — na równi z osobami cywilnymi.

Żołnierze również odpowiadają za wykroczenia, a więc czyny ujęte w kodeksie wykroczeń z 1971 r. i zawarte w wielu ustawach szczególnych. Jedyną różnicą, jaka w tym względzie zachodzi między żołnierzami, a osobami cywilnymi polega na tym, że ci ostatni odpowiadają za wykroczenia przed kolegiami do spraw wykroczeń urzędów gminnych, wojewódzkich, miejskich, natomiast żołnierze za te same czyny ponoszą odpowiedzialność przed swoimi przełożonymi, którzy wymierzają im kary przewidziane w Regulaminie Dyscyplinarnym Sił Zbrojnych PRL.

Żołnierze podlegają też postępowaniu mandatowemu. Mogą jednak odmówić zapłaty mandatu np. za naruszenie przepisu kodeksu drogowego przy prowadzeniu swego pojazdu. Obowiązani są jednak wtedy wylegitymować się, w tym wypadku funkcjonariuszowi MO. Ten zaś

sporządza wówczas wniosek do właściwego przełożonego tego żołnierza o jego ukaranie.

Mandaty może żołnierzowi wymierzać też straż leśna oraz straż ochrony wód.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na normę art. 246 kk, o treści:

§ 1. Funkcjonariusz publiczny, który przekraczając swe uprawnienia lub niedopełniając obowiązku, działa na szkodę dobra społecznego lub jednostki, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

§ 2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 3. Jeżeli sprawca dopuszcza się nieumyślnie czynu określonego w § 1, wyrządzając poważną szkodę, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny.

Podmiotem tego przestępstwa może być tylko funkcjonariusz publiczny. Każdy żołnierz niezależnie od stopnia i pełnionej funkcji jest funkcjonariuszem publicznym (art. 120 § 11 kk).

Czyn zabroniony w rozumieniu tego przepisu polega na jakimkolwiek działaniu lub zaniechaniu, które cechować muszą dwa elementy. Jeden z nich charakteryzuje się tym, że czyn musi wyjść poza zakres przysługujących funkcjonariuszowi uprawnień służbowych, wyznaczonych kompetencyjnie albo przepisami merytorycznymi (przekroczenie uprawnień), albo nie wypełnia pola wskazanych funkcjonariuszowi obowiązków służbowych (niedopełnienie obowiązków).

Drugi element ma charakter faktyczno-społeczny, polegający na tym, że zachowanie się sprawcy musi w sobie zawierać niebezpieczeństwo wywołania szkody dobru społecznemu lub jednostki. Szkoda nie musi być materialną, może nią być uszczerbek w jakichkolwiek prawnie chronionych interesach.

Między przekroczeniem uprawnień lub niedopełnieniem obowiązku a szkodą lub sytuacją niebezpieczną musi zachodzić związek przyczynowy.

§ 1 przepisu art. 246 należy do występków umyślnych co oznacza, że w chwili popełnienia tego czynu musi zachodzić po stronie sprawcy umyślność co do przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków, jak i szkody lub niebezpieczeństwa jej powstania.

Przestępstwo z art. 246 kk może być popełnione też z winy nieumyślnej, co wynika z § 3 tego przepisu.

Zasadnicza różnica między dyspozycją art. 246 § 1 kk (występek umyślny), a 246 § 3 (występek nieumyślny) polega nie tylko na różnicy winy. Stosowanie art. 246 § 3 kk jest zastrzeżony tylko do zdarzeń, z których wynika faktyczna szkoda i to w rozmiarze „poważnym”. Wy-

łączone więc są czyny gdzie szkoda jest mniejsza niż „poważna”, a także stworzenie sytuacji niebezpiecznej. Spowodowanie szkody lżejszego stopnia, jak też wywołanie niebezpieczeństwa jakiegokolwiek szkody, traktowane jest jako przewinienie dyscyplinarne.

W warunkach wojska przestępstwo z art. 246 kk popełniane jest najczęściej w następujących, przykładowo wyliczonych sytuacjach:

gdy szkoda ma charakter materialny

a) przełożony Szefa Służby Finansowej jednostki po ujawnieniu kradzieży (przez tego ostatniego) pieniędzy z kasy, wbrew swoim obowiązkom określonym w odpowiednich przepisach nie zgłasza ich dowódcy i organom ścigania, działając tym na szkodę interesu społecznego;

b) dowódca pojazdu (dysponent) z naruszeniem § 4 pkt 2 i 3 Zarządzenia Ministra Obrony Narodowej Nr 25 z 18 kwietnia 1971 roku w sprawie przewozu osób i ładunków transportem samochodowym oraz o obowiązkach kierowców i użytkowników wojskowych pojazdów mechanicznych, godzi się na przewóz osób samochodem ciężarowym do tego nieprzystosowanym (ławki nie przymocowane, pas ochronny lub opończa nie zapięte), a następnie nie reaguje na przekroczenie przez kierowcę nakazanych szybkości jazdy, w wyniku czego dochodzi do katastrofy lub wypadku drogowego;

gdy szkoda ma charakter niematerialny

Dowódca pułku zgodnie z pkt II ust. 2 i 4 Modelowego zakresu jego obowiązków (Sztab Gen. 610/72) i pkt 31, 32, 34 Regulaminu Służby Wewnętrznej Sił Zbrojnych PRL obowiązany jest w zakresie dyscypliny, porządku wojskowego, gotowości alarmowej i mobilizacyjnej między innymi do przejawiania wysokiej, pedantycznej wymagalności w dziedzinie dyscypliny, egzekwowania dokładnego wykonywania rozkazów i ścisłego przestrzegania regulaminów, zapewnienie odpowiedniego przygotowania kadry do wykonywania czynności alarmowych i mobilizacyjnych, przeprowadzanie sprawdzeń gotowości bojowej w pododdziałach i analizowanie przygotowania pułku do szybkiego osiągnięcia gotowości bojowej.

Jeżeli w następstwie niedopełnienia tych obowiązków przez dowódcę pułku, dojdzie do poważnego upadku dyscypliny czy wręcz do rozprzężenia, wskutek czego pułk nie będzie zdolny wykonać podstawowych zadań, wówczas jego dowódca może odpowiadać z tego właśnie przepisu.

Dowódca jednostki lub pododdziału, który toleruje stosowanie wobec podległych mu żołnierzy nieregulaminowych, obcych duchowi naszej

armii metod wychowawczych (tzw. pruskiej dyscypliny), powoduje u podwładnych dolegliwość fizyczną oraz rozgoryczenie i złe nastroje — również naraża się na odpowiedzialność karną z tego przepisu.

9. Pryncypialność w przestrzeganiu obowiązujących przepisów

Czynnikiem odgrywającym istotną rolę w dziedzinie wdrażania do przestrzegania przepisów prawa i regulaminów jest pryncypialność w realizacji zawartych w nich postanowień. Istnienie najlepiej nawet zbudowanych norm, najprecyzyjniej sformułowanych obowiązków i uprawnień, o ile nie będą przestrzegane w praktyce, jeśli realizacja ich zostanie zawieszona w próżni — nie przyniesie oczekiwanych rezultatów. Takie sytuacje nie tylko nie będą sprzyjać kształtowaniu właściwego stosunku do obowiązującego prawa i regulaminu, lecz będą po prostu demoralizująco wpływać na środowisko wojskowe, powodować poczucie bezkarności.

Dlatego też siła oddziaływania norm prawnych, a także przepisów regulaminowych tkwi w ich skrupulatnym przestrzeganiu. Chodzi przy tym o realizację przynajmniej dwóch aspektów tego przestrzegania. Po pierwsze, realizacja norm musi dotyczyć wszystkich regulaminowych spraw i stosunków. Po drugie, jednakowo musi być egzekwowane ich przestrzeganie przez wszystkich, kogo one dotyczą. Tak więc nie może być żadnego lekceważenia obowiązków regulowanych przez przepisy, nie mogą być wybierane do przestrzegania tylko niektóre sprawy, czy problemy, a inne pomijane lub pomniejszane. Skoro określone stosunki znalazły swoje odbicie w przepisach, muszą one posiadać odpowiednie znaczenie dla służby wojskowej. Dlatego nikt nie ma prawa przywiązywać do jednych z nich większą, a do drugich mniejszą wagę. Wszystkie muszą być jednakowo realizowane. Podobną uwagę należy odnieść do osób, których one dotyczą. Absolutnie nie może mieć miejsca tego rodzaju sytuacja, by przepisy prawa i regulaminów miały być przestrzegane tylko przez określone grupy ludzi, a inne grupy miałyby się do nich nie stosować. Sytuacja taka stanowiłaby po prostu nierówność wobec prawa, zakładałaby tolerowanie niepraworządnej postawy ludzi omijających przepisy. Oczywiście taka sytuacja byłaby również bardzo niewychowawcza, wysoce demoralizująca. Godziłaby ona w podstawy praworządności, dyscypliny i karności wojskowej.

Dlatego też każdy przełożony musi czynić wszystko by na odcinku przestrzegania prawa i regulaminów nie było podziału na tych, którzy mają przepisów przestrzegać i tych którzy od tego obowiązku mieliby być zwolnieni, by nie było grup żołnierzy w tym sensie uprzywilejowanych. Jednakowe przepisy wobec wszystkich spraw i jednakowo wszy-

stkich obowiązujące — oto jedna z podstawowych zasad pełnego przestrzegania ustanowionych praw i regulaminów. Z omawianym problemem łączą się między innymi takie kwestie, jak pryncypialność w zwalczaniu naruszeń poszczególnych przepisów, sprawiedliwość i obiektywizm przy rozpatrywaniu przewinień. Są to jednak tematy szczegółowe, które stanowią jedynie pochodną ogólnego problemu pryncypialności.

BIBLIOGRAFIA

- Kodeks Karny z 1969 roku i komentarze do tego kk.
Regulamin Służby Wewnętrznej Sił Zbrojnych PRL — Sztab Gen. 500/70.
Regulamin Służby Garnizonowej i Wartowniczej Sił Zbrojnych PRL — Sztab Gen. 502/70.
Regulamin Dyscyplinarny Sił Zbrojnych PRL — Sztab Gen. 501/70.
Wychowawcze treści prawa wojskowego i regulaminów — materiały nr 1 do szkolenia politycznego oficerów i chorążych — Wyd. GZP z 1970 r. — dr Lucjan Czubiński.
Kodeks Karny z Komentarzem, Igor Andrejew, Witold Świda, Władysław Wolter — Wyd. Prawne, W-wa 1973 r.
Kodeks Karny — komentarz — Jerzy Bafia, Kryspin Mioduski, Mieczysław Siewierski — Wyd. Prawne, W-wa 1971 r.
Ideologia i Polityka nr 71, artykuł prof. A. Łopatki.
Uchwała VI Zjazdu.
Niektóre problemy odpowiedzialności karnej żołnierzy — dr Lucjan Czubiński — Wyd. GZP, 1969 r.
Materiały lektorskie nr 8 w opracowaniu dr Jerzego Nazarewicza — Wyd. GZP, 1973 r.
Metodyka pracy wychowawczej podoficerów w opracowaniu dr Jerzego Nazarewicza — Wyd. GZP, 1973 r.
Gazeta sądowa nr 5/250 z 1.03.1974 r. — artykuł Zygmunta Franka „Wychowanie przez prawo”.
Wojsko Ludowe nr 6/73, artykuł płk. Mika — Odpowiedzialność przełożonego a praworządność.
Wojskowy Przegląd Prawniczy nr 1/71 — płk dr Sieracki — Przestępstwo samowolnego oddalenia się w świetle przepisów nowego kk.
Praca ppłk. dr Jana Ziewińskiego — Rozkaz wojskowy w prawie karnym — Wyd. MON, 1970 r.
OSN KW — 160/71.



Druk WZKart. Zam. B-5319. CW-80371.



69572/2